

HEINAL OSWIATOWY

NR 5/213
2022

Miesięcznik Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli

www.mcdn.edu.pl

Ukazuje się od 1992 r.

ISSN 1233-7609

**TEMAT NUMERU:
RODZINA**



Wydawca:

Małopolskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli

Rada Wydawnicza:

dr Łukasz Cieślak (przewodniczący, dyrektor MCDN), Małgorzata Dutka-Mucha, Zygmunt Fryczek, Barbara Ledwoń, Ewa Sojat

Rada Redakcyjna:

prof. dr hab. Stanisław Palka (przewodniczący) – UJ, dr hab. Krystyna Ablewicz prof. UJ, dr hab. Władysław Błasiak prof. UP, SWPW, Lech Gawryłow – OKE w Krakowie, dr Krzysztof Gerc – UJ, dr hab. Jolanta Karbowniczek prof. AIK, dr Iwona Ocetkiewicz – UP, dr hab. Teresa Olearczyk prof. KAAF, prof. dr hab. Marian Śnieżyński – UPJP2

Redaguje zespół w składzie:

Daria Grodzka (redaktor naczelna), dr hab. Małgorzata Kaliszewska prof. UJK, Joanna Peter (OKE w Krakowie), Marzena Sula-Matuszkiewicz (Filia PBW w Nowej Hucie), Halina Wesołowska (wicedyrektor MCDN), Sylwester Kopeć (sekretarz redakcji) oraz zespół nauczycieli konsultantów MCDN: dr Ilona Dudzik-Garstka, dr Małgorzata Jaśko, Mariola Kozak, Wojciech Papaj

Redaktor naczelna:

Daria Grodzka
tel.: (12) 61 71 111; fax: (12) 623 77 41
d.grodzka@mcdn.edu.pl

Adres redakcji:

Redakcja „Hejnału Oświatowego”
ul. Lubelska 23 (MCDN)
30-003 Kraków
tel.: 12 61 71 111; fax: 12 623 77 41
<http://hejnaloswiatowy.mcdn.edu.pl/>

Opracowanie materiałów i korekta:

Anna Róża Płatek

Warunki przyjmowania materiałów:

Materiały do publikacji należy przesyłać na adres redaktor naczelnej: d.grodzka@mcdn.edu.pl

Tekst: o objętości do 8 tys. znaków ze spacjami, format Word for Windows, czcionka Calibri; rozmiar czcionki 11; odstępy wiersza pojedynczy; wymagany tytuł i krótkie wprowadzenie – lead; krótka informacja o autorze; przypisy i bibliografia zamieszczone pod tekstem.

Redakcja zastrzega sobie prawo do adiustacji i dokonywania zmian formalnych w artykułach. Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów oraz zastrzega sobie odmowę publikacji materiału bez podania przyczyny.

Przedruk materiałów publikowanych w „Hejnale Oświatowym” bez zgody wydawcy jest zabroniony. Zakaz nie dotyczy cytowania publikacji z powołaniem na źródło.

Czasopismo ukazuje się w wersji papierowej (wersja pierwotna) oraz online.

Nakład 1000 egzemplarzy

Skład i druk: Digital Art Studio Gała Przemysław

ISSN 1233-7609

Od redakcji 3

Zagadnienia oświatowo-edukacyjne

Ewelina Świdrak

Rodzina jako miejsce integralnego rozwoju i wychowania 3

Marian Śnieżyński

Rola i znaczenie dialogu w rodzinie 6

Marta Szałach

Szkola wsparciem wychowawczej funkcji rodziny –
w nawiązaniu do aktualnej sytuacji 9

Marzena Sula-Matuszkiewicz

Telefon komórkowy narzędziem komunikacji,
ale nie... w rodzinie (?) 12

Teresa Olearczyk

Autorytet 13

Wywiad numeru

Daria Grodzka

Szkola jako miejsce dobrych relacji, dobre środowisko lokalne
i bezpieczny dom – czynniki, które chronią dzieci przed zagrożeniami –
rozmowa z Mikołajem Pawlakiem, Rzecznikiem Praw Dziecka 21

Z perspektywy doradcy

Joanna Wołoszyn

Babcia mawiała: „Trzeba mieć pomysłu...” – dorastanie
w cieniu miłości babci i dziadka 23

Antonina Świeży

W poszukiwaniu złotego środka – rozmyślenia nauczyciela
wychowania do życia w rodzinie 25

Z naszych doświadczeń – przykłady dobrej praktyki

Danuta Sterna

4 sposoby na zaaklimatyzowanie uczniów z Ukrainy w polskiej klasie 26

Agnieszka Front

Współpraca szkoły z rodzicami 27

Marta Sałuda-Kasperek

Jak rozwijać umiejętność mówienia u uczniów na lekcjach
języka angielskiego w trakcie nauki zdalnej i nie tylko 28

Nauczanie i uczenie się

Danuta Sterna

Ustnie czy pisemnie? 31

Okładka: Wilkowisko – Muzyka Zaklęta w Drewnie, fot. archiwum UMWM

Drodzy Czytelnicy



W niniejszym numerze „Hejnału Oświatowego” koncentrujemy się na problematyce rodziny i potrzebie wspierania rodziców przez szkołę w wychowaniu ich dzieci. Wspomaganie przez szkołę wychowawczej roli rodziny, m.in. przez właściwą organizację zajęć edukacyjnych z wychowania do życia w rodzinie oraz realizację zadań programu wychowawczo-profilaktycznego to jeden z podstawowych kierunków polityki oświatowej państwa w bieżącym roku szkolnym.

Celem artykułu otwierającego numer jest ukazanie rodziny jako miejsca integralnego rozwoju i wychowania dziecka. W pierwszej części tekstu autorka, odróżniając wychowanie integralne od wszechstronnego, ukazuje potrzebę wychowania integralnego. Drugą część artykułu stanowi opis jego charakterystycznych cech, ostatnia zaś jest odniesieniem koncepcji wychowania integralnego do środowiska rodzinnego. Rozważania zawarte w tekście pozwalają na sformułowanie wniosku, że rodzina dzięki swojej ogromnej sile wpływu na dziecko już od najmłodszych jego lat, poprzez obecność, elastyczność oraz adekwatną odpowiedź na potrzeby dziecka umożliwia całościowy, harmonijny i integralny rozwój człowieka. Natomiast autor kolejnego artykułu porusza problem roli i znaczenia dialogu w rodzinie, podkreślając, że wymaga on wysiłku, ponieważ zakłada przede wszystkim solidarne poszukiwanie tego, co prawdziwe, dobre i sprawiedliwe.

Po lekturze rozważań teoretycznych warto skorzystać z przykładów dobrej praktyki. Z bogatego wyboru tekstów polecam także rozmowę z Mikołajem Pawlakiem, Rzecznikiem Praw Dziecka. Udaney lektury.

Daria Grodzka
redaktor naczelna
miesięcznika „Hejnał Oświatowy”

Rodzina jako miejsce integralnego rozwoju i wychowania

dr Ewelina Świdrak

Rodzina jest szczególnym miejscem, które daje ogromne możliwości realizacji integralnego, całościowego i harmonijnego rozwoju oraz wychowania dziecka.

Ile razy słyszeliśmy od rodziców czy innych osób zainteresowanych edukacją i wychowaniem, że nasze dzieci powinny być wszechstronnie wykształcone oraz wychowane. Wszechstronny, według *Słownika Języka Polskiego*, oznacza kogoś mającego rozległe zainteresowania i wiele umiejętności, rozwijającego działalność w wielu dziedzinach¹. Wobec presji otoczenia i chęci jak najlepszego przygotowania dzieci i młodzieży do dorosłego życia rodzice wspierają zainteresowania swoich pociech, zapisując je na różnorodne zajęcia dodatkowe. Ponadto dbają, aby wszystkie wymagania szkolne zostały przez nie spełnione. Nauczyciele zaś zachęcają do udziału w konkursach przedmiotowych, czy do działalności społecznej, w tym na przykład do wolontariatu na rzecz osób potrzebujących. Wszystkie te działania wychowawcze prowadzą do zrozumienia świata nauki, przyrody bądź świata społecznego, poszerzają wiedzę i horyzonty dzieci i młodzieży, a także prowadzą do ukształtowania właściwych postaw wobec innych ludzi. Niestety ta koncepcja nie zawsze sprawdza się w wychowaniu, a przykładów na to może być wiele.

Rodzice niemowląt i małych dzieci nerwowo sprawdzają w normach rozwojowych, czy aby na pewno ich dziecko prawidłowo się rozwija; podsuwają im tzw. zabawki edukacyjne, które nierzadko z rozwojem nie mają nic wspólnego. Rodzice starszych dzieci tracą czas na dojazd na basen lub zajęcia z karate, tracą cenne minuty (godziny), w których aktywność fizyczna jest niemożliwa. Uzyskują przez to efekt odwrotny do za-

mierzonego, ponieważ jazda samochodem uniemożliwia ruch. Co więcej, w ciasnym samochodzie poziom negatywnych emocji znacznie wzrasta, przez co atmosfera staje się napięta. Starsza młodzież lub studenci wybierają kierunek studiów lub profil szkoły wbrew własnym zainteresowaniom, by spełnić wymagania rodziców. W konsekwencji w trakcie studiów zmieniają kierunek lub uczestniczą w zajęciach, które nijak się mają do ich upodobań. Z kolei młodzież zaangażowana w wolontariat na rzecz zwierząt może zaniedbywać naukę szkolną lub relacje w rodzinie. Czego zatem brakuje w koncepcji wszechstronnego wychowania i edukacji, skoro jej wszystkie założenia wydają się słuszne?

Odpowiedzi na to pytanie można szukać w ujęciu wychowania jako procesu integralnego, uwzględniającego człowieka jako holistyczną całość, czyli tego, kto samodzielnie myśli, czuje, ma własną wolę i może decydować o sobie, a także człowieka obdarzonego godnością i podmiotowością. **Wychowanie integralne polega na mądrym i odpowiedzialnym towarzyszeniu dziecku w jego rozwoju, obejmuje wszystkie jego sfery** oraz dokonuje się w harmonijnie realizowanym procesie edukacji i zorganizowanym środowisku². Jakie są zatem cechy wychowania integralnego?

Pierwszą z nich jest całościowość. Całość funkcjonowania człowieka obejmuje wszystkie sfery jego aktywności i rozwoju. Nie należy zatem dopuścić do tego, aby w wychowaniu dominował nacisk na jedną z nich, na przykład na sferę poznawczą, bez uwzględniania pozostałych. Przedstawiciele personalistycznej koncepcji wychowania podkreślają, że sfery moralna, duchowa, etyka lub religijność³ dopełniają egzystencję człowieka i ją scalają.

Bez włączenia do wychowania zasad etycznych nie ma możliwości wpływu na postawy człowieka i jego realne działania, gdyż sama znajomość zasad nie pociąga za sobą ich realizacji. Widać to wyraźnie na przykładzie wysiłków, jakie podejmowane są w celu zapoznania dzieci w zasadami zdrowego odżywiania. Dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym doskonale znają zdrowe produkty i wiedzą, czego jeść nie powinny, uczestniczą w warsztatach kulinarnych i innych działaniach organizowanych przez szkoły w celu promocji zdrowego trybu życia. Niestety z badań



Rodzina, fot. E. Katie, www.pexels.com

nad nawykami żywieniowymi wynika, że świadomość zagrożeń i wiedza nie idą w parze z postawami, a w szczególności nie przekładają się na zachowania dzieci i młodzieży w tym zakresie⁴. Brakuje tutaj całościowego podejścia do edukacji zdrowotnej obejmującego zmianę nawyków żywieniowych przy współpracy z rodziną dziecka i przy wewnętrznym i autentycznym przekonaniu o sensie tych działań.

Drugą z cech wychowania integralnego jest otwartość na wartości oraz na drugiego człowieka. Wychowanie integralne łączy wartości i wartościowanie w całość życia i funkcjonowania dziecka. Oznacza to, że w każdym działaniu wychowawczym należy się zastanowić, czy to, co robimy, służy dobru dziecka, gdyż wartości są motorem działań i nadają im sens.

Trzecią cechą integralnego wychowania jest elastyczność. Wybór działania musi zależeć od sytuacji wychowawczej i środowiska życia dziecka. Nie należy wywoływać zmian w osobowości wychowanka we wszystkich sferach naraz, a żyjąc otoczonymi wartościami, w razie potrzeby nastawić się na realizację tej, która obecnie stanowi potrzebę dziecka. Przykładowo, w czasie choroby nastawiamy się na odzyskanie zdrowia, inne wartości takie jak nauka lub praca schodzą na dalszy plan. Gdy jednak jesteśmy sprawni i zdrowi, nie zapominamy o profilaktyce. W czasie pokoju inaczej realizujemy wartości patriotyczne niż w czasie zagrożenia, wojny.

Tak rozumiane wychowanie integralne może i powinno być realizowane we wszystkich środowiskach życia dziecka, jednak środowisko ro-

dzinne jest w tym aspekcie wyjątkowe, głównie poprzez obecność i znaczenie wpływów nieintencjonalnych i wychowania niedyrektywnego, ale także poprzez ogromną siłę wpływu, jaki rodzina ma na wychowanie dziecka, w tym na przekaz wartości.

Człowiek rodzi się w rodzinie i przebywa w niej w zasadzie do końca życia. Stanowi ona najsilniej wpływające na człowieka środowisko życia. Jakość więzi pomiędzy rodzicami a dziećmi utworzona we wczesnym dzieciństwie nosi nazwę relacji prototypowej i jest ona pierwowzorem wszystkich relacji społecznych w życiu człowieka⁵. Międzypokoleniowe przekazy rodzinne są dziedziczone przez kolejne pokolenia, budują obraz ludzi i otoczenia oraz nadają sens zdarzeniom zachodzącym w świecie⁶. W rodzinie tkwią zatem ogromne potencjał i siła, które mogą być w różny sposób wykorzystywane, także w procesie wychowania. Zgodnie z nauczaniem Kościoła Katolickiego rodzina ma pierwsze prawo i obowiązek do wychowania dzieci⁷, natomiast my nauczyciele jesteśmy zobligowani to prawo szanować. Jako wychowawcy pełnimy zatem rolę służebną wobec rodziców i rodziny dziecka.

Wychowanie w rodzinie ma charakterystyczne cechy, co decyduje o sile jej wpływu. Odbывается ono w sposób spontaniczny, czasami nie uświadomiony dla rodziców czy dziadków. W rodzinie wychowujemy przez „codziennność”, czyli przez ciągłą troskę o różne, czasami z pozoru przyziemne sprawy⁸. Ponadto rodzina wychowuje przez swoją atmosferę, tzn. koloryt emocjonalny dominujący w rodzinie, a także przez swoją kulturę zarówno materialną, jak i niematerialną⁹. Elementem kultury materialnej może być np. „stół”, wokół którego toczy się życie rodzinne, przy którym rozmawia się, pracuje, spożywa posiłki. Stół jest symbolem wspólnoty rodzinnej, zaś posiłki i szacunek dla pożywienia odwołują do wartości ludzkiej pracy, która była włożona w ich przygotowanie. Rodzina wychowuje zatem przez proste symbole, a codzienne zachowania i rytuały mają na celu ochronę cenionych w niej wartości.

Można powiedzieć, że wartości i wartościowanie są obecne w rodzinie w sposób niespotykany w innych środowiskach. W ostatnich dziesięcioleciach zauważa się jednakże, że żyjemy w świecie pluralistycznym, gdzie miesza się ze sobą sprzeczne wartości, nie ma wspólnotowości i ota-

cza nas świat konsumpcji i hedonizmu¹⁰. Patrząc jednak na pomoc, jaką niesiemy obecnie Ukrainie, wydaje się, że wartości takie jak godność, wolność, współczucie, altruizm gdzieś w nas przetrwały mimo niesprzyjających warunków, a rodzina ma tutaj kluczowe znaczenie.

Podsumowując rozważania, można powiedzieć, że rodzina jest szczególnym miejscem realizacji wychowania integralnego, z uwagi na swoje możliwości i siłę oddziaływania. Rodziny prawidłowo funkcjonujące są elastyczne i spójne, a rodzice na bieżąco odczytują potrzeby dzieci i na nie odpowiadają, dzięki czemu możliwy jest harmonijny rozwój we wszystkich sferach.

Słowa kluczowe: rodzina, wychowanie integralne, wychowanie w rodzinie.

Przypisy:

- ¹ Słownik Języka Polskiego, <https://sjp.pl/wszechstronny> (dostęp: 9.03.2022).
- ² M. Opiela, *Integralne wychowanie człowieka w koncepcji pedagogicznej Edmunda Bojanowskiego*, „Roczniki Pedagogiczne” nr 9/2017, s. 39–49.
- ³ Z. Marek, *Wychowanie integralne podstawą rozwoju osoby*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” t. 12, nr 1(43)/2017, s. 31–47.
- ⁴ K. Kocka i in., *Nawyki żywieniowe i aktywność fizyczna młodzieży szkół ponadgimnazjalnych jako czynniki ryzyka wystąpienia otyłości*, „Journal of Education, Health and Sport” nr 6(7)/2016, s. 439–452.
- ⁵ H.R. Schaffer, *Psychologia dziecka*, Warszawa 2014, s. 123.
- ⁶ M. Wasilewska, M. Kuleta, *Rola i znaczenie przekazów rodzinnych w pokonywaniu kryzysów życiowych*, [w]: D. Kubacka-Jasiecka, P. Passowicz, *Interwencja kryzysowa. Konteksty indywidualne i społeczne*. Kraków, 2016, s. 181–192.
- ⁷ Jan Paweł II, *List do rodzin*, 1994.
- ⁸ D. Kornas-Biela, *Wychowanie przez codzienność życia w rodzinie w ujęciu profesor Teresy Kukołowicz*, „Family Forum” nr 9/2020, s. 211–231.
- ⁹ J. Wilk, *Pedagogika rodziny. Zagadnienia wybrane*, Lublin 2016, s. 63–73.
- ¹⁰ I. Świata, *Wychowanie do wartości w zmieniającym się świecie*, „Studia Edukacyjne” nr 52/2019, s. 159–172.

* * *



Dr Ewelina Świdrak – pedagog, psycholog, adiunkt w Katedrze Pedagogiki Rodziny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Rola i znaczenie dialogu w rodzinie

prof. dr hab. Marian Śnieżyński

Prowadzenie dialogu daje okazję do odkrywania nowych wartości i kwestii, oddzielenia różnic pozornych od istotnych, oddzielenia płaszczyzny, na której możliwa jest współpraca, od płaszczyzny, na której istnieć może tylko konfrontacja.

Jak słusznie zauważa J. Wal¹, bez dialogu nie ma przyszłości. Chodzi tu nie o przyszłość w sensie czasowym, ale ludzkim. Doszliśmy bowiem do takiego punktu w dziejach, że pomimo wszystko musimy szukać tego, co łączy, a nie dzieli. Dialog w naszej sytuacji pozostał jedyną drogą zdrowego rozsądku. Był on zawsze rozwiązaniem najśluszniejszym spośród wszystkich możliwości. Ale właśnie dlatego, że w przeszłości było go zbyt mało, dzisiaj stał się szczególnie potrzebny. Jest potrzebny do tego stopnia, że można go uznać za znak czasu.

Nie należy jednak traktować dialogu jako smutnej konieczności. Dialog bowiem pozwala każdemu z nas pełniej żyć. Sprawia także, że innym jest z nami lepiej. W dialogu człowiek odkrywa siebie, nie w sensie duchowego obnażania, ale wewnętrznego dowartościowania. Poprzez dialog uczymy się nie tylko tolerancji, ale wzbogacamy się wzajemnie, dzieląc się prawdą i dobrem w duchu miłości. To właśnie dialog pozwala nam „bardziej być” ludźmi i zmienia zbiorowości we wspólnoty.

Nie można też traktować dialogu jako lekarstwa, panaceum na wszelkie bolączki współczesnego świata. Pogląd taki wypacza ideę i sens dialogu. **Dialog stanowi przejaw normalności i źródło ładu społecznego.** Oznacza to, że w poprawnie funkcjonującym społeczeństwie optymalną, czyli najlepszą formą odniesień międzyludzkich są właśnie relacje dialogowe. Nie załatwiają one jednak wszystkich problemów ludzkiej egzystencji. Na tym etapie dialogu rodzice stają się doradcami, inspiratorami i koordynatorami wspólnego odkrywania prawdy. To właśnie istotą dialogu staje się owo wspólne odkrywanie prawdy, gdzie rodzice pełnią niejako rolę sokratejskiego akuszerza, pomagając dzieciom w urodzeniu się prawdy.

Jak przekonują nas psychologowie, „rozmowę” z dzieckiem należy podjąć już w okresie prenatalnym. Nie jest obojętne dla psychiki dziecka, dla rozwoju jego systemu nerwowego, czy matka w czasie ciąży jest narażona na stresy, na awantury lub konflikty w rodzinie albo w pracy. Dziecko oczekuje od rodziców ciepła i miłości, spokoju i pogody, oczekuje serdecznych słów kierowanych do niego, wsłuchuje się w spokojne taktę muzyki, rozróżnia głosy ojca i matki. Wszystko to, co zakłóca harmonię życia rodzinnego, odbija się negatywnie na kształtującym się systemie nerwowym, na formującej się osobowości dziecka.

Dialog pozwala każdemu z nas pełniej żyć. Sprawia także, że innym jest z nami lepiej

Potem następuje wyczekiwany moment narodzin. I znów szczególnego znaczenia w pierwszym i drugim roku życia nabiera rozmowa z dzieckiem. W tym czasie należy szczególnie dużo i serdecznie mówić do dziecka, jak bowiem wykazały badania Patrycji Kuhl, neurologa z Uniwersytetu Stanu Waszyngton w Seattle, od ilości wypowiedzianych słów do dziecka zależy ilość połączeń międzykomórkowych w mózgu, a to decyduje o wysokości jego ilorazu inteligencji. Warto zatem inwestować w inteligencję naszego dziecka, używając do tego słów kierowanych do niego. Pochylony nad łóżeczkiem dziecka ojciec, szepczący do niego czułe słowa, uśmiechająca się matka wypowiadająca setki miłych i ciepłych zdań to swoiste generatory pobudzające i poszerzające obszary inteligencji.

Na odpowiedź dziecka nie przyjdzie nam zbyt długo czekać. Już około trzeciego roku życia zaczyna ono zasypywać lawiną różnorodnych, cza-

sem kłopotliwych, ale zawsze mądrych pytań. Nie znaczy to, że zawsze oczekuje na nie mądrych odpowiedzi. Często zadaje je po to, by upewnić się, czy jesteśmy przy nim, czy może czuć się bezpieczne. Nie blokujemy rodzącego się w tym czasie dialogu, wyjdźmy mu naprzeciw i rozmawiamy z dzieckiem; poszerzamy jego horyzonty poznawcze otaczającej rzeczywistości, ale i także otwieramy przed nim obszary sfery religijnej.

Bardzo istotnym okresem dla dialogu rodziców z dzieckiem jest dojrzewanie. Jest to czas szczególnej rewolucji, jaka zachodzi i w psychice, i ciele młodego człowieka. Dorastające dzieci w tym czasie charakteryzują się wzmożonym krytycyzmem, negowaniem wielu autorytetów, przyjmowaniem postawy buntu przeciw wszystkiemu i wszystkiemu. Mówimy, że dziecko w tym okresie jest nadwrażliwe i nadpobudliwe, ulega przeciwnym nastrojom, przechodząc z głębokiej apatii do wielkiej euforii. Łatwo ulega zniechęceniu i załamaniu się, jest szczególnie krytycznie nastawione do swojej urody. Dziecko w okresie dojrzewania szuka prawdziwych przyjaźni, potrzebuje nieustannej akceptacji siebie, lubi być adorowane i chwalone. To wszystko jest spowodowane swoją burzą hormonalną, jaką wywołują: przysadka mózgowa, tarczyca, nadnercza i gruczoły płciowe. Dokonujące się zmiany i te wewnętrzne, i te zewnętrzne wywołują w tym okresie trudne do

zrozumienia reakcje i zachowania młodych ludzi, które po prostu trzeba przeczekać. Ale przeczekać je, nie wolno nam przespać i przegapić okazji do rozmów z dzieckiem. Szczególnie w tym okresie zyskuje na znaczeniu potrzeba kontaktu z nim. Chociaż nieraz z zachowania młodego człowieka wcale nie wynika, że zależy mu na dialogu z rodzicami, to jednak dla niego ten dialog jest ogromnie ważny i znaczący. Przecież to w tym okresie zaczyna się pojawiać ogrom wątpliwości i niejasności, rodzą się pytania światopoglądowe, antropologiczne, egzystencjalne, ale i tak zwyczajne jak kwestia ubioru, makijażu, *savoir-vivre'u* lub przyszłego zawodu.

Nie wolno nam zmarnować niepowtarzającej się okazji do rozmowy z dziećmi na te tematy, które jakże często będą się przeradzać nieraz w ostrą dyskusję. Jeżeli raz odtrącimy dziecko, zasłaniając się brakiem czasu czy zmęczeniem, może okazać się, że drugi raz już ze swymi problemami do nas nie przyjdzie. Tak zatem, w okresie dorastania naszych dzieci konieczna staje się dominacja stylu współpartnerstwa nad stylem autokratycznym, wykluczającym dialog i dyskusję.

Dialog międzypokoleniowy odgrywa ważną rolę w procesie „budowania” bezpiecznego życia w środowisku zamieszkania. Jego poszczególne wymiary stają się szczególnymi warunkami poprawności prakseologicznej i skuteczności organizacyjno-społecznej poszczególnych etapów procesu współpracy, będącej czynnikiem bezpieczeństwa szczególnej rangi. W fazie inicjowania współpracy nie może się obejść bez sprawnego przepływu informacji między animatorami tego przedsięwzięcia, a oczekującymi na tego rodzaju działalność. Nie może dojść do pewnego wspólnego konsensusu w tych kwestiach bez zachowania pełnej otwartości (szczerego mówienia w ogóle o problemach ekonomicznych, edukacyjnych, socjalnych, opiekuńczych, rekreacyjnych, a także poczynaniach społeczności lokalnej w tym zakresie), wzajemnego zrozumienia (trafnego odczytywania myśli, zamierzeń, postępowania współuczestników grupy inicjatywnej), utrzymywania licznych bezpośrednich kontaktów, wzajemnego oddziaływania na siebie i zachowania bliskości emocjonalnej. Nie można w tej fazie obejść się też bez obustronnych działań pomocniczych, np. doradzania, instruowania, pośredniczenia, poręczenia, usuwania przeszkód i utrudnień.



Rodzina, fot. K. Grabowska, www.pexels.com

Tak więc dialog, rozmowa wyraźnie sprzyjają kształtowaniu postawy prospołecznej, przejawiającej się kompensowaniem ograniczonych możliwości innych ludzi w zakresie samoregulacji życiowej (dbaniu o własne interesy oraz dobro wspólne), a także rzetelnym traktowaniu powinności z racji swojego osadzenia w przestrzeni lokalnej.

W dialogu chodzi o udostępnienie swoich przekonań partnerom w taki sposób, aby ułatwić im ich zrozumienie i przyjęcie. Reszta jest sprawą wolnej woli. Mamy się wzajemnie wzbogacić przez lepsze rozumienie dobra i zła, a także poznanie wartości, które ktoś inny lepiej niż my rozumie i realizuje. Chodzi również o to, by znaleźć bądź poszerzyć to, co jest wspólne, co może być podstawą współdziałania. Prowadzenie dialogu daje więc okazję do odkrywania nowych wartości i kwestii, oddzielenia różnic pozornych od istotnych, oddzielenia płaszczyzny, na której możliwa jest współpraca, od płaszczyzny, na której istnieć może tylko konfrontacja.

Gdy człowiek czuje się niezrozumiany w rodzinie, odczuwa lęk przed tym, że przypisywane mu są fałszywe intencje, nietrafnie odczytywane są jego zachowania, sposób myślenia i działania. Niezrozumiany przez najbliższych człowiek oddala się psychicznie, czuje się osamotniony oraz zdeorientowany we własnych intencjach, uczuciach i przeżyciach. Nie rozumie samego siebie i innych, przejawia brak gotowości do rozumienia motywów własnych zachowań i postępowania, co więcej – nie zdaje sobie sprawy z własnego postępowania, krzywdząc siebie i innych. Wypowiada słowa, które ranią, nadaje słowom wypowiedzianym przez innych przekształcone znaczenie, ma tendencję do negatywnego interpretowania napływających do niego informacji.

Święty Jan Paweł II ze szczególnym zatroskaniem wypowiadał się o współczesnej rodzinie. Główne miejsce w tym zatroskaniu zajmuje wychowanie młodego pokolenia. W Orędziu na XXVII Światowy Dzień Pokoju wygłoszonym 1 stycznia 1994 roku mówił: „Życie w środowisku rodzinnym powinno być przeniknięte ofiarną miłością, zdolną przyjąć drugiego człowieka z całą jego odmiennością, troszcząc się o jego potrzeby”. Jan Paweł II przekonywał, że nie wolno przedkładać pracy zawodowej i trosk materialnych ponad obowiązek wychowywania dzieci. Zaniedbanie tego zobowiązania może prowadzić do zagubienia się dziecka i deformacji jego osobowości.

Rodzicielska życzliwość i szacunek, dawanie dziecku poczucia bezpieczeństwa, sprawiają, że dom rodzinny będzie dla niego rzeczywistym miejscem rozwoju. Kiedy tego ciepła zabraknie, dom zamienia się w hotel, w życie „obok siebie”, bez więzi emocjonalnych. Wskutek tego, jak zauważa Papież „tysiące dzieci nie mają innego domu poza ulicą i nie mogą liczyć na nikogo, jak tylko na siebie (...) skłonne są do zażywania narkotyków (...) nierzadko też trafiają do organizacji przestępczych (...). Każda mała istota ludzka musi dziś zaznać troskliwej i trwałej miłości, a nie zdrady i wyzysku”².

Jedną z dróg rodzicielskiej troski o dorastające dzieci, jedną z dróg zapobiegających zerwaniu więzi ze swoimi dziećmi jest podjęcie z nimi trudu dialogu, wspólne rozwiązywanie problemów. Zdajemy sobie sprawę, że dialog w rodzinie wymaga wysiłku, ponieważ zakłada on przede wszystkim solidarne poszukiwanie tego, co prawdziwe, dobre i sprawiedliwe.

Słowa kluczowe: dialog, rodzina.

Przypisy:

- ¹ J. Wal, *Vademecum dialogu*, Kraków 1998, s. 6–7, 116–118.
- ² Jan Paweł II, *Orędzie na XXVII Światowy Dzień Pokoju*, 1.01.1994.

Bibliografia:

- Adamski F.: *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2002.
- Dziewiecki M.: *Psychologia porozumiewania się*. Kielce: Wydawnictwo Jedność, 2002.
- Jan Paweł II: *List do rodzin*. Sandomierz 1994.
- Mastalski J.: *Jak dobrze wychować dziecko*. Kraków: Wydawnictwo Salvator, 2009.
- Śnieżyński M.: *Dialog w rodzinie*. Kraków: Akademia Ignatianum w Krakowie, 2014.
- Tischner J.: *Świat ludzkiej nadziei*. Kraków: Znak, 1992.
- Wal J.: *Vademecum dialogu*. Kraków: Wydawnictwo PAT, 1998.

* * *



Prof. dr hab. Marian Śnieżyński – pedagog, wieloletni nauczyciel akademicki Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II oraz Akademii Ignatianum w Krakowie.

Szkoła wsparciem wychowawczej funkcji rodziny – w nawiązaniu do aktualnej sytuacji

Marta Szałach

Refleksje nad rolą szkoły i zadaniami stawianymi przed nauczycielami w autentycznym wspieraniu współczesnej rodziny.

Wychowanie to według Stanisława Okonia świadomie organizowana działalność społeczna, która oparta jest na stosunku wychowawczym pomiędzy wychowankiem a wychowawcą. Celem wychowania jest wywołanie zamierzonych zmian w osobowości wychowanka, obejmując płaszczyznę poznawczo-instrumentalną związaną z poznawaniem rzeczywistości, ale także sferę emocjonalno-motywacyjną polegającą na kształtowaniu stosunku człowieka do świata i ludzi, jego przekonań oraz układu wartości i celu życia¹.

Warto podkreślić, iż to rodzice mają pierwszeństwo w wychowaniu swojego dziecka. Wiele dokumentów w konkretny i bezpośredni sposób mówi o nadrzędnej roli rodziców, chociażby w określaniu priorytetów wychowawczych (Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, art. 26), wspólnej odpowiedzialności rodziców za wychowanie i rozwój dziecka, a także jak najlepsze zabezpieczenie jego interesów (Konwencja o Prawach dziecka, art. 5, 14 i 18). Europejska Karta Praw i Obowiązków Rodziców podkreśla prymat rodziców jako „pierwszych nauczycieli” swoich dzieci, wskazując, ogólnie w preambule i szczegółowo w kolejnych punktach, na obowiązek wychowywania dzieci w sposób odpowiedzialny i niezaniechania ich na żadnym poziomie.

Nie sposób nie wspomnieć o naczelnym dla nas – Polaków – dokumencie, czyli Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, która bardzo dokładnie precyzuje prawa rodziców. Art. 48 oraz kolejne podkreślają, iż to rodzice mają prawo do wychowania i nauczania moralnego oraz religijnego dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami, uwzględniającymi stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania. System oświaty zaś ma wspomagać wychowawczą

rolę rodziny, o czym czytamy w art. 1 Ustawy o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 roku.

Tak więc jaka jest konkretnie rola szkoły i jakie zadania stoją przed nauczycielami, aby realizować wyżej wymienione dokumenty i autentycznie wspierać współczesne rodziny? Aby udzielić odpowiedzi na wyżej postawione pytanie, odwołam się do Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 sierpnia 2015 roku w sprawie zakresu i form prowadzenia w szkołach i placówkach systemu oświaty działalności wychowawczej, edukacyjnej, informacyjnej i profilaktycznej w celu przeciwdziałania narkomanii, które – w mojej ocenie – bardzo jasno i klarownie wyznacza kierunki i płaszczyzny pracy szkoły w zakresie działalności wychowawczej.

Rodzice mają pierwszeństwo w wychowaniu swojego dziecka

Działalność wychowawcza w szkole polega przede wszystkim na prowadzeniu działań z zakresu promocji zdrowia, a także wspomaganie ucznia w jego wielostronnym rozwoju. Osiągnięcie pełnej dojrzałości dotyczy następujących sfer:

- fizycznej – pozwalającej na prowadzenie zdrowego stylu życia, ale też podejmowania zachowań prozdrowotnych;
- psychicznej – ukierunkowanej na zbudowanie równowagi i harmonii psychicznej, a także kształtowanie środowiska sprzyjającego człowiekowi, osiągnięcia właściwego, pozytywnego stosunku do świata, chęci do życia i witalności;
- społecznej – polegającej na kształtowaniu postawy otwartości w życiu społecznym,

a także ćwiczeniu umiejętności wypełniania różnorodnych ról społecznych, z którymi przyjdzie się w życiu mierzyć;

- oraz aksjologicznej – ukierunkowanej na stabilny system wartości człowieka ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia szeroko rozumianego zdrowia i poczucia sensu istnienia².

Wszystkie wymienione wyżej aspekty zasługują na szczególną troskę i uwagę, zarówno ze strony rodziców jak i szkoły, jednak w aktualnej sytuacji pandemicznej oraz konfliktu zbrojnego u naszych ukraińskich sąsiadów na szczególną uwagę zasługują trzy ostatnie, do których odniosę się poniżej. Zdrowie człowieka jest zagadnieniem priorytetowym i bardzo obszernym. Odwołując się do definicji określonej przez Światową Organizację Zdrowia (WHO), zdrowie – to stan pełnego fizycznego, umysłowego i społecznego dobrostanu. W ostatnich latach definicję poszerzono o sprawność do prowadzenia produktywnego życia społecznego i ekonomicznego, a także o wymiar duchowy³.

Tak więc wszystkie działania podejmowane przez poszczególnych nauczycieli, społeczności szkolne na różnych szczeblach, obejmujące tych

najmłodszych i najstarszych uczniów, a dotyczące w mniejszym lub większym stopniu problemu zdrowia, wpisują się w realizację ww. zadania. Mając na uwadze obecną sytuację, szczególną uwagę chciałam zwrócić na zdrowie psychiczne. Jest ono traktowane jako stan dobrego samopoczucia, w którym człowiek wykorzystuje swoje zdolności, radzi sobie ze stresem w życiu codziennym, a także wydajnie i owocnie pracuje, wnosząc wkład w życie danej wspólnoty, której jest częścią⁴. Trwająca w Polsce od 2020 roku pandemia COVID-19 wywołana przez wirusa SARS-CoV-2 oraz wynikające z niej ograniczenia dotyczące poruszania się w przestrzeni publicznej, a także, a może przede wszystkim, okres nauczania zdalnego przyczyniły się do znacznego pogorszenia się kondycji psychicznej dzieci i młodzieży. Potwierdza to wiele raportów przeprowadzonych w trakcie nauczania zdalnego oraz po jego zakończeniu⁵.

Co więc my nauczyciele możemy w tym aspekcie zrobić? W każdym możliwym zakresie dostarczamy okazji do nauki podstawowych umiejętności życiowych, „odbijania się” od porażek i własnych ograniczeń. Wzmacniamy wskaźniki zdrowia psychicznego, do których należą: radzenie sobie z rozwiązywaniem problemów życiowych, doświadczanie pozytywnych stanów emocjonalnych, satysfakcja z realizacji zadań życiowych oraz zaspokajanie własnych potrzeb. Nade wszystko zaś zatroszczmy się o pozytywny klimat w szkole sprzyjający uczniowi, nauczycielowi i rodzicowi promujący optymizm, pewność siebie i pozytywne nastawienie do wyzwań oraz otaczającej nas rzeczywistości.

Kształtowanie postawy otwartości, szacunku i tolerancji na drugiego człowieka oraz wypełnianie różnorodnych ról społecznych stawia przed nami życie, „tu i teraz” staje się naszą rzeczywistością. Wojna w Ukrainie i organizowana na szeroką skalę różnorodna pomoc (materialna, psychiczna, duchowa, organizacyjna, prawna itp.), której aktywnymi uczestnikami są uczniowie, rodzice i nauczyciele oraz społeczności lokalne, umożliwiają wzajemną współpracę i realizację wychowawczej funkcji rodziny, która rozpoczyna się w rodzinie, a którą kontynuuje szkoła. W niedługim czasie – a w wielu miejscach już się to stało – staniemy wobec kolejnego, jakże trudnego i wymagającego zadania, kiedy na terenie naszych szkół i klas pojawią się uczniowie innych narodowości, po-



Uczniowie, fot. M. Fischer, www.pexels.com



W klasie, fot. Thirdman, www.pexels.com

sługujący się innym językiem, wyznający – niejednokrotnie – inną religię, a przede wszystkim okaleczeni konsekwencjami i traumą wojny. To będzie, a dla niektórych dyrektorów i społeczności uczniowskich już jest, ogromne wyzwanie i kolejny egzamin z „bycia człowiekiem”.

Ostatni aspekt, o którym trudno nie wspomnieć, to wartości, które wyznaczają kierunek drogi, stoją u podstaw wszystkich naszych działań, są częścią psychologicznego układu immunologicznego. Dzisiejsza rzeczywistość potwierdza, że dla polskiego ucznia hasła takie jak solidarność, wolność, braterstwo, tolerancja itp. to nie są puste słowa. Wartości to nie zbiór sloganów wypowiedzianych w komfortowej sytuacji, lecz konkretne działania, zasady, według których postępujemy i dla których warto zrezygnować ze swoich przyjemności, podjąć trud i ofiarę.

Na zakończenie przytoczę słowa Viktora E. Frankla – austriackiego psychiatry i psychoterapeuty, który w swojej książce *Człowiek w poszukiwaniu sensu* opisuje nie tylko potworności, do jakich dopuszczał się człowiek, lecz także dobro, na jakie zdobywał się, nawet w bardzo odhumanizowanych warunkach Holokaustu. „My, którzy żyliśmy w obozach koncentracyjnych, pamiętamy ludzi, którzy chodzili po barakach, pocieszając innych, oddając ostatni kawałek chleba. Być

może było ich niewielu, ale są oni wystarczającym dowodem na to, że **człowiekowi można zabrać wszystko z wyjątkiem jednej rzeczy: ostatniej z ludzkich wolności – wyboru swojej postawy w każdych okolicznościach, wyboru swojej drogi**”⁶. Czyż ta puenta nie jest aktualna i dzisiaj?

Słowa kluczowe: rodzina, wychowanie, zdrowie psychiczne.

Przypisy:

- ¹ Pedagogika ogólna – podstawowe pojęcia, http://pedagogika-ogolna.wyklady.org/wyklad/174_pedagogika-ogolna-podstawowe-pojecia.html (dostęp: 9.03.2022).
- ² Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 sierpnia 2015 roku w sprawie zakresu i form prowadzenia w szkołach i placówkach systemu oświaty działalności wychowawczej, edukacyjnej, informacyjnej i profilaktycznej w celu przeciwdziałania narkomanii, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20150001249/O/D20151249.pdf> (dostęp: 9.03.2022).
- ³ K. Słomiak, *Czym właściwie jest zdrowie?*, https://www.doz.pl/czytelnia/a14345-Czym_wlasciwie_jest_zdrowie (dostęp: 9.03.2022).
- ⁴ Wikipedia, https://pl.wikipedia.org/wiki/Zdrowie_psychiczne (dostęp: 9.03.2022).
- ⁵ Raport 2021. Etap w Sieci 2.0. *Zdrowie psychiczne polskich nastolatków w nauce zdalnej*, <https://etatwsieci.pl/> (dostęp: 9.03.2022).
- ⁶ *Dlaczego wartości są tak ważne w życiu?*, Redakcja Uniwersytetu SWPS, <https://web.swps.pl/strefa-psychy/blog/18663-dlaczego-wartosci-sa-tak-wazne-w-zyciu> (dostęp: 9.03.2022).

* * *



Marta Szałach – pedagog i logopeda oraz doradca zawodowy. Nauczyciel konsultant MCDN Ośrodek w Krakowie. Tematyka szczególnie bliska jej sercu to wychowanie i profilaktyka dzieci oraz młodzieży, zdrowie psychiczne i rozwój osobisty.

Z przyjemnością informujemy, że „Hejnał Oświatowy” objął patronatem medialnym XXII Ogólnopolski Konkurs Papięski „Przyszłość ludzkości idzie poprzez rodzinę!” –
Święty Jan Paweł II,
organizowany przez Małopolską Wojewódzką Komendę OHP.

Telefon komórkowy narzędziem komunikacji, ale nie... w rodzinie (?)

Marzena Sula-Matuszkiewicz

Nadmierne korzystanie z urządzeń cyfrowych zakłóca wzajemne interakcje i atmosferę bliskości, tak ważne dla prawidłowego rozwoju dzieci, jak również harmonijnych relacji między małżonkami.

Wzajemne kontakty między rodzicami i dziećmi są istotne w procesie wychowania. Rodzice, uświadamiając sobie wagę związków emocjonalnych opartych na miłości i ich wpływu na rozwój osobowości dziecka, dążą do budowania właściwych relacji ze swoimi potomkami. Jak wskazują badania, ponad 75% rodziców uważa, że codzienne odbywanie długich rozmów ze swoimi pociechami jest drogą do osiągnięcia sukcesu wychowawczego, a ponad 67% respondentów podkreśla także wagę podtrzymywania tradycji wspólnych posiłków¹.

Te teoretyczne deklaracje rozmiągają się z obrazkami życia codziennego, których nierzadko jesteśmy świadkami np. w restauracji. W 2014 roku dokonano badania obserwacyjnego w lokalach gastronomicznych w okolicach Bostonu, gdzie spośród 55 obserwowanych posiłków – 40 przebiegało według następującego schematu²: rodzice w trakcie wspólnego jedzenia nieustannie korzystali ze swoich telefonów komórkowych, głównie pisząc wiadomości lub skrolując ekran, co skutkowało głośnym zachowaniem dzieci chcących przywołać uwagę swoich opiekunów. Następnie to rodzice reagowali irytacją i krzykiem, co prowadziło do eskalacji nieprzyjemnej sytuacji i agresji. Trudno w takich przypadkach mówić o roli wspólnego spożywania posiłków w budowaniu wzajemnej i przyjaznej komunikacji.

Ciekawe wyniki badań zostały opublikowane w czasopiśmie „Pediatric Research” prezentującym skutki przerywania rozmowy lub aktywności z dzieckiem poprzez korzystanie z urządzeń cyfrowych. Badania przeprowadzono z udziałem 183 par rodziców w okresie od 2014 do 2016 roku, dokonując w tym czasie czterokrotnych pomiarów, aby skonfrontować wyniki pomiaru końcowego z pomiarami powtórными i wyjściowym³. Autorzy badań stwierdzają, że urządzenia cyfrowe mocno

i na różne sposoby zakłócają interakcję rodzic-dziecko i prowadzą do problemów z zachowaniem dziecka, co powoduje skłonność rodzica do przerwania tego trudnego kontaktu poprzez sięgnięcie po telefon czy inne media. Badania prowadzone na przestrzeni dwóch lat pozwoliły na sformułowanie kolejnych wniosków dotyczących problemów behawioralnych u dzieci, które wykazywały nadpobudliwość, niską tolerancję frustracji, napady złości i agresji, płaczliwość, zranienie.

Wyniki tych i innych badań pokazują, że media rozpraszają rodziców i zakłócają codzienne interakcje w rodzinie oraz że rodzice rzadziej wchodzi w interakcje z dziećmi, kiedy mają dostęp do swoich urządzeń mobilnych⁴. Niepokojące jest to, że większość rodziców/opiekunów nie wierzy w to, że ich telefon ma zgubny wpływ na relacje z dzieckiem, a negatywne skutki korzystania z mediów cyfrowych przypisuje wyłącznie sytuacjom, kiedy to dzieci poświęcają czas na zabawę z cyfrowymi gadżetami.

Słowa kluczowe: komunikacja w rodzinie, urządzenia cyfrowe.

Przypisy:

¹ M.M. Kowalczyk, *Koncepcje wychowawcze współczesnych rodziców dzieci w wieku wczesnoszkolnym w aspekcie koherencji*, Kraków 2020, s. 135.

² M. Spitzer, *Epidemia smartfonów. Czy jest zagrożeniem dla zdrowia, edukacji i społeczeństwa?*, Słupsk-Warszawa 2020, s. 76.

³ Tamże, s. 83.

⁴ H. Turgeon, J. Wright, *Przestań mówić, zacznij rozmawiać. Trzy kroki do skutecznej komunikacji z dzieckiem*, Warszawa 2019, s. 298.

* * *

Marzena Sula-Matuszkiewicz – członek Zespołu Redakcyjnego „Hejnału Oświatowego”, nauczyciel bibliotekarz Filii PBW w Nowej Hucie.

Autorytet

dr hab. Teresa Olearczyk, prof. KAAFM

„Nauczyciel, który potrafi wzbudzić wyższe uczucia dla jednego choćby dobrego czynu, jednego dobrego wiersza – osiąga więcej aniżeli ten, który zapełnia naszą pamięć nieskończonymi rzędami przedmiotów naturalnych, sklasyfikowanych pod względem nazwy i kształtu” Johann Wolfgang von Goethe.

Zawód nauczyciela – osoba nauczyciela

Pojęcie „nauczyciel” od zawsze łączone było z osobą, która nauczała. Termin ten był zarezerwowany dla nauczyciela instytucjonalnego, którego wyróżnia udział w procesach uspołeczniania młodych pokoleń, przekazywania im dziedzictwa kulturowego w wymiarze globalnym oraz doświadczenie bliskiej zbiorowości społecznej, jej życia materialnego i przejawów kultury. Na przestrzeni wieków zmieniały się nazwy tych, którzy pełnili funkcje edukacyjne: „starszyzna rodowa”, kapłani, magowie, guwernerzy, po współczesnych nauczycieli zatrudnionych w różnych instytucjach oświatowo-wychowawczych i opiekuńczych¹.

Zawód nauczycielski należy do najstarszych zawodów na świecie, gdyż nauczanie i wychowanie towarzyszy człowiekowi już od czasów pierwotnych wspólnot. Pierwszy w dziejach świata nauczyciel rozpoczął swoją pracę około 2200 lat p.n.e. Miejsce, jakie ma w społeczeństwie zajmować nauczyciel, i rola, jaką ma on pełnić, były i są „wypadkowymi” określonych potrzeb społecznych i interesu społecznego². Etos zawodowy nauczyciela jest ideałem wyznaczonym przez tradycję, wymogi współczesności, kulturę i edukację, obejmuje całokształt norm społeczno-moralnych, akceptowanych przez ogół nauczycieli, wpisujący się w świat ich wartości i determinujący styl życia. Jest to nastawienie moralne, które ma człowiek w stosunku do swojej pracy zawodowej oraz do szczegółowych zadań i obowiązków swojego zawodu.

W literaturze naukowej wskazuje się, że etos zawodu nauczyciela wymaga od niego miłości swoich wychowanków, wysokiej kultury osobistej i etycznej, odpowiednich kwalifikacji zawodowych oraz talentu pedagogicznego. **Nauczyciel**

winien być człowiekiem o wysokim poziomie moralnym. Jan Władysław Dawid podkreślał, że: „w żadnym zawodzie człowiek nie ma tak wielkiego znaczenia, jak w zawodzie nauczycielskim. Architekt może być złym człowiekiem i zbudować dom ładny i wygodny; inżynier, który przebił tunele, przeprowadził wielkie drogi, pobrał mosty – mógł być człowiekiem lichym. Już mniej to jest możliwe u lekarza; zapewne nie chciałby nikt leczyć się u takiego, o którym wiedziałby na pewno, że jest złym człowiekiem. A już nauczyciel – zły człowiek jest sprzecznością w samym określeniu, niemożliwością”³.

W związku z tym Dawid omówił ideał pedagoga. Jego zdaniem dobry nauczyciel powinien mieć poczucie odpowiedzialności, świadomość celu wychowania, odwagę i konsekwencję w pokonywaniu trudności, zgodność z samym sobą oraz zamiłowanie do pracy społecznej⁴. Przedstawił też piękne rozważanie nad tym, co gwarantuje większe powodzenie w pracy nauczyciela: wiedza fachowa i pedagogiczna czy walory osobowościowe? Według niego, gdyby trzeba było wybierać między nauczycielem, który ma dużą wiedzę fachową, poznał psychologię, metody i technikę wychowania, ale któremu obca jest zupełnie „miłość dusz”, i z drugiej strony takim, który przy bardzo skromnej wiedzy, braku metodycznego przygotowania ma w sobie żywe i w czyn przechodzące poczucie duchowej wspólności, który dusze uczniów swoich – swoją ogarnia i jak swoją kocha; gdyby trzeba było wybierać między nimi, pierwszeństwo bezwzględnie oddać by należało temu drugiemu. Ale wybierać nie trzeba, nie ma tu: albo – albo. Przeciwnie, nauczyciel, który ma w sobie rozwinięte życie wewnętrzne i czuje swą duchową z uczniem wspólność, ma jednocześnie silne poczucie odpowiedzialności, obowiązku, potrzebę doskonałości⁵.

Nauczycielowi w każdym okresie od starożytności po współczesność stawiano wysokie wymagania, cieszył się wielkim uznaniem i był autorytetem. To człowiek budzący zaufanie, ekspert w jakiejś dziedzinie albo wyrocznia w sprawach moralnych, cieszący się poważaniem i mający wpływ na zachowania i myślenie innych ludzi. Tytuł magister (nauczyciel) oznaczał przede wszystkim posługę miłości i dzieło miłosierdzia. Zatem nauczyciel powinien wyróżniać się wiedzą o przedmiocie nauczania, siłą przekonywania, mądrością, zdolnością rozwijania i wyrażania myśli, gorliwością pełną miłości, zaangażowaniem oraz odpowiedzialnością⁶.

Tomasz z Akwinu wyznacza nauczycielowi następujące cele: 1) wzbogacanie umysłu ucznia w pożyteczną wiedzę; 2) pociąganie serca wychowanka, aby ukochał to, co jest przedmiotem miłości wychowawcy; 3) kształtowanie ucznia tak, aby nienawidził tego, czemu sam się sprzeciwia. W ten sposób nauczyciel wpłynie na ukształtowanie jego woli ku dobru⁷.

Szwajcarski lekarz i psycholog Édouard Claparède (1873–1940)⁸ stawiał wymagania nauczycielowi z psychologicznego punktu widzenia. Jego zdaniem psychologia nauczyciela wychowawcy przejawia się w trzech płaszczyznach: zdolności do nauczania, wychowywania i oceniania dzieci, rozumienia ich. Pedagog może w wysokim stopniu mieć jeden talent i jednocześnie być pozbawionym pozostałych. Jego pracę determinują następujące czynniki: płeć, wiek, typ umysłowy, cechy fizyczne, usposobienie codzienne, powołanie, zdolności nauczania, talent wychowawczy i zdolność oceniania uczniów⁹. Filozof, pisarz, pedagog i działacz społeczny Martin Mordechai Buber (1878–1965)¹⁰ w pedagogice podkreślał znaczenie relacji dialogowej między wychowawcą (autorytetem) a wychowankiem. Podstawowym czynnikiem rozwoju ludzkości jest dialog. Dialog wychowawczy wyraża się w obejmowaniu wychowanka w sensie duchowym i poszerzaniu swego Ja poprzez przeżywanie tego, czego doświadcza rozmówca¹¹.

Pedagog i historyk myśli pedagogicznej Bogdan Nawroczyński (1882–1974) zajął się ustaleniem i opisaniem cech, które składają się na **wizerunek autorytetu**. Zaliczył do nich: zalety osobiste (charakter moralny, obywatelskość i uspołecznienie), uzdolnienie pedagogiczne, gruntowną zna-



W szkole, fot. T. Miroshnichenko, www.pexels.com

jomość przedmiotu nauczania, doświadczenie nabyte drogą praktyki pedagogicznej, wiedzę pedagogiczną¹². Nauczyciel w szkole ma być czynny, ale jego działalność nie może tłumić aktywności ucznia. Powinna ona stwarzać jak najlepsze warunki do jej rozwoju. Według Nawroczyńskiego, żeby skutecznie kierować pracą młodzieży, nauczyciel powinien wytwarzać taką sytuację, aby jego uczniowie poczęli potrzebować jego rad i wskazówek. Niech odczuwają ich głód, niech sami o nie proszą. Wówczas będą je przyjmowali z prawdziwym pożytkiem i wdzięcznością¹³.

Maria Grzegorzewska (1888–1967) mówiła o wyzwalającym typie osobowości nauczyciela, co łączyło się z oddziaływaniem na ucznia przez sympatię, miłość i życzliwość. W swoich *Listach do młodego nauczyciela* zwracała na to szczególną uwagę, pisząc o miłości duszy młodego człowieka. Doceniała rolę i znaczenie pracy nauczyciela, jej doniosłość dla przyszłości. Podkreślała znaczenie chęci u nauczyciela i dobrej woli, bardziej niż talentu czy geniuszu zawodowego. Jej zdaniem, im nauczyciel jest lepszym człowiekiem, dobrze przygotowanym do pracy, ma zakorzenione poczucie odpowiedzialności, tym większy ślad zo-

stawia w duszach dzieci. Powinnościami nauczyciela są: człowieczeństwo, radość tworzenia, żywe poczucie łączności z dzieckiem, troska o jego przyszłość i poszanowanie godności¹⁴.

Stefan Szuman uważał, że: „w zawodzie pedagogicznym osobowość wychowawcy gra rolę istotną. Bo przecież nauczyciel nie jest bezdusznym zbiornikiem wiedzy, nie jest mówionym podręcznikiem, nie jest naczyniem, w którym wiedza zostaje mechanicznie zdeponowana i nagromadzona, aby ją stąd niejako rozlewano mechanicznie do – na razie – jeszcze mniej pojemnych naczyń, którymi są umysły uczniów. Jako wychowawca, nauczyciel też nie jest zbiorem norm i przepisów etycznych i wychowawczych, nie jest bezosobistym prawem i kodeksem wychowania (...), lecz autonomiczną jednostką wychowującą, która uczy i wychowuje zawsze swoim stylem, swoją manierą, swoją osobowością”¹⁵, jest dla swoich uczniów wzorotwórcza.

Polski nauczyciel w okresie międzywojennym na ogół cieszył się szacunkiem w społeczeństwie i przypisywano mu ogromną rolę w życiu narodu. W okresie powojennym znacznie rozszerzył się zakres badań pedeutologicznych. Model nauczyciela, jego osobowość i postawę pedagogiczną rozpatrywano pod kątem społecznych funkcji nauczania i wychowania, jak również wpływu nauczyciela na kształcenie młodzieży, która ma w przyszłości być twórczym i aktywnym członkiem społeczeństwa¹⁶.

Jak zbudować autorytet w świecie zmieniających się wartości

Termin „autorytet” zarówno w potocznym użyciu, jak i w naukowych analizach obrósł wieloma znaczeniami, w związku z tym trudno poddaje się jednoznacznym interpretacjom i precyzyjnym charakterystykom¹⁷ (Witkowski, 2008). Od wielu lat w Polsce dokonuje się głęboka przebudowa życia społecznego i gospodarczego, następuje przyspieszenie procesów rozwojowych i modernizacyjnych, skutkiem czego jest między innymi „przewartościowanie” wielu wartości oraz wyraźnie zaznaczający się ich kryzys. Jedną z jego oznak jest odrzucenie lub brak ważnych społecznie autorytetów, brak zaufania do instytucji publicznych i ludzi je reprezentujących¹⁸. Istnieje zatem konieczność zarówno badania, jak i prak-

tycznego odbudowania autorytetu i podniesienia jego społecznego znaczenia w wymiarze osobowym i instytucjonalnym.

Emil Durkheim ujmował autorytet jako formę „przymusu zewnętrznego” (presji społecznej), przeobrażonej w „wewnętrzne skłonności” i oddziałującej wyłącznie przez wpojone wcześniej jednostce w wychowaniu, wzory wartości. Max Weber traktował zjawisko autorytetu jako indywidualną irracjonalną potrzebę wewnętrzną, opartą na niedeterminowanej interesami wierze.

Na gruncie polskiej nauki problematykę autorytetu podejmowali m.in. J. Chałasiński (1938), J. Bystroń (1947), F. Znaniecki (1974), M. Łobocki (1994). Problematyka autorytetu łączy w sobie perspektywy przynajmniej kilku dyscyplin naukowych, przede wszystkim psychologii, pedagogiki, filozofii i socjologii. Pojęcie autorytetu oznacza również zjawisko psychospołeczne, polegające na obdarzaniu określonej osoby lub instytucji zaufaniem i szacunkiem, uznawaniu jej wysokich kompetencji merytorycznych i wartości moralnych, godności osobistej, powagi, zwierzchności, dostrzeganiu jej życzliwości, przyjazności i pracowitości¹⁹. Według Zygmunta Baumanu autorytet to możliwość wpływania na wybór wartości przez innych ludzi²⁰. Z różnych prób zdefiniowania autorytetu można wnioskować o cechach osób i instytucji, które to cechy sprzyjają powstawaniu autorytetu.

Zagadnienie społecznych uwarunkowań powstawania i funkcjonowania autorytetu nabiera fundamentalnego znaczenia w sposób szczególny w odniesieniu do nauczyciela. W sytuacjach historycznych, postrzeganych jako przełomowe, a w takiej jesteśmy, generujących zjawiska kryzysowe, istnieje duże zapotrzebowanie na autorytet. Zarówno społeczeństwo polskie, jak i szkoła (nauczyciel) od wielu lat przeżywają kryzys wartości i autorytetów.

Autorytet współczesnego nauczyciela jest odbiciem norm i wartości uznanych przez społeczeństwo, a to jest bardzo chwiejne, zmienne. Pojęcie autorytetu ma przynajmniej dwa znaczenia: z jednej strony „autorytet” to ktoś, kto jest ekspertem w danej dziedzinie, z drugiej zaś jest równoznaczne z szacunkiem i uznaniem innych. Autorytet i wychowanie są zatem zjawiskami równoważnymi. Wychowanie zawiera w sobie normy i wartości, jak i towarzyszenie młodym w rozwo-

ju i dojrzewaniu. Autorytet często traktowany jest jako „cecha lub zespół cech, którymi charakteryzuje się określona instytucja, grupa lub jednostka”²¹.

W próbach określenia zakresu pojęcia autorytet wyróżnia się najczęściej jego trzy podstawowe wymiary²²:

- ogólnospołeczny, oparty na normach i systemach wartości ogólnych, powszechnie przyjętych;
- grupowy i instytucjonalny, którego istotę stanowi porządkowanie lub podporządkowanie się w zależności od specyficznego celu zachowania;
- jednostkowy, oparty na zachowaniu i działaniu pojedynczych osób.

W przypadku nauczyciela ideałem byłoby połączenie obu tych aspektów: fachowości i czynników emocjonalnych. Autorytet wiąże się z zaufaniem do nauczyciela, wiarą w prawość jego postępowania. Cechują go odwaga, rzetelność, pracowitość, gruntowna wiedza i kompetencje, działanie na rzecz wspólnego dobra itp. Uznanie autorytetu nauczyciela to jednocześnie uznanie norm i wartości, które on reprezentuje.

Znaczenie autorytetu w wychowaniu, kształtowaniu postaw młodego pokolenia

Autorytet jako wzór. Wykorzystując autorytet dla dobra uczniów, nauczyciel swoje działanie powinien opierać nie tylko na uznanych wartościach i normach, lecz także na potrzebach rozwojowych uczniów. Jest to podwójna orientacja, ważne są nie tylko wartości i normy, lecz także dobro drugiej osoby. W takim modelu stosunków wszystkie uczestniczące w nich osoby decydują o formach kontaktów, celach i środkach. Jest to właściwe, które w literaturze fachowej nazwano interakcjami symbolicznymi²³. W tak ujętym związku autorytet, naśladujący relację między nakazem a posłuszeństwem, nie jest bezwzględnym prawem, lecz interpretacją.

Proces osobistego rozwoju nauczyciela jest uwarunkowany społecznie i kulturowo. Dlatego autorytet i wychowanie muszą być ciągle modyfikowane. Proces ten nie przebiega jednak ustawnie. Cechują go stałe regresy i konflikty. Będzie on przebiegał w sposób zadowalający, gdy autorytet zostanie podporządkowany dobru

dziecka. Autorytet zyskuje tu znaczenie łacińskiego słowa *augere*, które oznacza pomnażanie ludzkiego dobra. W ten sposób autorytet traci swój instrumentalny i pragmatyczny charakter.

Rodzaje autorytetu

Autorytet pedagogiczny staje się koniecznym warunkiem właściwego przebiegu procesu edukacji (i tu kłopot, brak stałego autorytetu). Wyróżnia się następujące jego rodzaje:

- 1) autorytet oparty na doświadczeniu życiowym wychowawcy, czyli na jego wiedzy²⁴, wykształceniu (wynik kształcenia i samokształcenia), zdolnościach i mądrości²⁵;
- 2) autorytet desygnowany, odnoszący się do pozycji społecznej, wynikający z uznania dla jego stanowiska bądź funkcji;
- 3) autorytet naukowy, którego podstawą są wysokie walory umysłu, erudycyjna wiedza, wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki;
- 4) autorytet urzędowy z racji władzy, pełnionego stanowiska, którą ma osoba sprawująca zwierzchnictwo nad innymi ludźmi. Autorytety instytucjonalne reprezentowane są na poziomie lokalnym przez różne instytucje i organizacje;
- 5) autorytet emocjonalny, wynikający z uczucia szacunku, miłości, sympatii, obawy lub lęku wobec wychowawcy;
- 6) autorytet moralny – odnosi się do osoby (nauczyciel), która postępuje zgodnie z zasadami moralnymi, której zachowanie, postępowanie, postawa są godne naśladowania, do kogo się zwracamy, kiedy mamy wątpliwość co do słuszności naszego lub cudzego postępowania. Autorytet moralny stanowi wzór do naśladowania, kształtuje pożądane zasady postępowania, normy, cele itp. Zachowanie w sferze moralnej to istotny element tworzący podstawy każdego autorytetu. Można być moralnym autorytetem *de jure*, ale tylko *de facto*, a zatem nie poprzez ustanowienie albo poprzez wypracowanie.

W potocznym ujęciu występuje rozróżnienie na autorytet wewnętrzny (naturalny) i autorytet zewnętrzny. W przypadku autorytetu wewnętrznego opartego na uznaniu, szacunku, podziwie, wierze itp. występuje w pełni dobrowolne podporządkowanie się, otwartość i gotowość do współ-

pracy z nim. Ten rodzaj autorytetu jest wynikiem wysokiej oceny społecznej, uznawanych wartości i cech osobistych danej jednostki.

Biorąc pod uwagę sferę intencji i motywów działania, wyróżnia się dwa typy autorytetu: **autorytet wyzwalający** i **autorytet ujarzmiający** (Rowid, 1957; Badura, 1981; Łobocki, 1994). Autorytet wyzwalający inspirowa i konstruktywnie wpływa na postępowanie respektujących go osób. Skutecznie mobilizuje do działania, wyzwala inicjatywę i energię twórczą, motywuje do wysiłku i wytrwałości w dążeniu do celu oraz rozwija i umacnia poczucie odpowiedzialności za własny rozwój. Współpraca z tak rozumianym autorytetem nie wynika z obowiązku czy z powinności, lecz jest całkowicie dobrowolna.

Autorytet ujarzmiający nie jest ufundowany na osobistych zaletach bądź zasługach jego nosiciela, lecz wynika z wygórowanych ambicji i żądzy władzy. Pochodzi nie tyle z osobistych zalet czy zasług, ile z wygórowanych ambicji i żądzy władzy jego „dysponenta”, dążącego do podporządkowania sobie wychowanków poprzez stosowanie aparatu przymusu i ustanawianie arbitralnych zakazów lub nakazów. Nie gwarantuje długofalowego rozwoju opartego na wewnętrznych czynnikach i zasobach. W przeciwieństwie do wyzwalającego, autorytet ujarzmiający nie jest właściwym środkiem legitymizacji działań władz lokalnych, nie sprzyja obywatelskiej aktywności. Autorytet ujarzmiający jest wykorzystywany w tzw. wychowaniu autorytarnym, w którym pozycję wychowawcy legitymizuje sam fakt posiadania władzy pedagogicznej i zdolność wymuszania posłuchu wśród wychowanków. W podejściu takim wychowawca jest rozumiany w pierwszym rzędzie jako reprezentant władzy rodzicielskiej, państwowej bądź wyznaniowej.

Z punktu widzenia psychologii jakkolwiek pojęcie autorytetu kojarzymy z osobą szanowaną i poważaną, to do oszacowania tego, czy ktoś jest godny zaufania i poważania, wystarczą pewne insygnia, które przynależą autorytetom. Jednych ludzi, którzy zachowują się i wyglądają w określony sposób, jesteśmy skłonni spostrzegać jako autorytety, innych nie. Symbole kojarzone z autorytetem wywołują zmianę naszego zachowania w danej sytuacji, postawę, uległość nawet wobec osoby, która nie jest rzeczywistym autorytetem.

Autorytet nauczyciela spełnia rolę przewodnika, który pomaga innym ludziom znaleźć wła-



Praca nauczyciela, fot. T. Miroshnichenko, www.pexels.com

ściwą drogę życiową, stanowiąc dla nich źródło pomocy, oparcia i nadziei, wskazując określone postawy i sposoby myślenia jako cenne i możliwe do zrealizowania²⁶. Autorytet jest niezbędnym elementem procesu wychowania i socjalizacji. Wychowawczą funkcję autorytetu podkreślali szczególnie przedstawiciele socjologicznych koncepcji wychowania oraz tzw. pedagogiki kultury²⁷. Funkcja wychowawcza autorytetu realizowana jest głównie przez nauczyciela, który cieszy się nim wśród dzieci i młodzieży. Jest on przewodnikiem dla swoich podopiecznych w trudnym procesie kształtowania ich tożsamości i osobowości. Wzorcotwórcze i porządkujące oddziaływanie autorytetu jest szczególnie ważne w okresie dorastania, w przypadkach zagrożeń i niepewności, które towarzyszą młodzieży w okresie niepokoju i napięć społecznych i rodzinnych.

Nauczyciel cieszący się autorytetem wpływa przez mechanizm naśladownictwa na tych, którzy go w roli autorytetu uznają, darzą szacunkiem i zaufaniem, wierzą bez zastrzeżeń w prawdy i zasady głoszone przez autorytet. Często wskazuje się na integracyjną funkcję autorytetu. Sprzyja on kształtowaniu się mechanizmów wzajemnie korzystnej, harmonijnej współpracy uczniów między sobą, jednoczy wokół wspólnych wartości i celów.

Jak więc budować autorytet nauczyciela?

We współczesnym świecie panuje powszechny kryzys autorytetu. Kryzys objął swoim zasięgiem również oświatę. Jak w tej sytuacji kreować swój wizerunek, budować autorytet, skoro nie ma na to społecznego zapotrzebowania? Budować jego korzenie – wiedzę, kompetencje, wartości, zasady postępowania, dobre maniery, grzeczność. Zawód nauczycielski należy do tej grupy zawodów, w których w sposób szczególny eksponuje się etyczne kwestie jego uprawiania. Wynika to z tego, iż analizując pracę zawodową nauczycieli, wskazuje się na jej wielowymiarowość, na czoło wysuwają się dwa wymiary, a mianowicie merytoryczny oraz etyczny.

W początkowym okresie życia autorytet stanowią rodzice i nauczyciele, którzy zwykle wiedzą więcej od swoich podopiecznych, są mądrzejsi, dysponują całym arsenałem kar i nagród. Thomas Gordon pisze tak: „W oczach dzieci wszyscy dorośli zdają się mieć taki autorytet, wydają się im mądrzy i umieją przepowiedzieć przyszłość. W miarę jak dziecko rośnie, stopniowo odkrywa, że jego dorośli idole są często kolosami na glinianych nogach, że wszechpotężni dorośli są w gruncie rzeczy całkiem ułomni, że nie mają nieograniczonej władzy, mądrości i nierzadko mylą się w swych sądach”.

Na autorytet trzeba zapracować solidną, trudną pracą. Proces ten rozpoczyna się już na etapie pracy z najmłodszymi dziećmi, w nauczaniu początkowym. R. Fessler wskazuje na wielopłaszczyznowy model rozwoju zawodowego nauczycieli w trakcie ich kariery, obejmujący zależności między życiem prywatnym i zawodowym nauczycieli oraz etapami kariery. Nauczyciel w klasach młodszych jest jedną z najbardziej znaczących osób w życiu dziecka. W dużej mierze to właśnie od niego zależy ukształtowanie najbardziej wartościowych cech u jego wychowanków. Rzetelny autorytet jest tym bardziej potrzebny, im bardziej są zagrożone w danym środowisku naczelną wartości. Potrzebne są w tym przypadku takie cechy osobowości wychowawcy, jak: umiejętność słuchania, prowadzenia dialogu, bezkompromisowość we wszystkim, co dotyczy swoistych dla wychowania wartości, nieuleganie naciskom zewnętrznym i środowiskowym, przejawianie zainteresowania sprawami społeczności, w której działa.



Uczniowie, fot. A. Darmel, www.pexels.com

Chęć dominacji wychowawców nad wychowanymi ma swoje odbicie w postawach autorytarnych. Autorytatywny nauczyciel całkowicie opiera się w procesie wychowania na karaniu i nagradzaniu jako na środkach sprawowania kontroli. Autorytaryzm to główna cecha stosunków wychowawczych opartych na władzy, dominacji wychowawców nad wychowanymi. W miarę upływu lat dziecko, wzrastając, czuje się coraz bardziej niezdolne do samodzielności. Zaczyna się rozglądać – jak to określił Fromm – za „magicznym pomocnikiem” przypominającym rodziców, a później swoje uczucie przelewa np. na nauczyciela, partnera. Osoby wychowane w zależności od autorytetu formalnego w ciągu swojego życia są przywiązane do władzy leżącej na zewnątrz nich samych. Oczekują od niej opieki, czynią ją odpowiedzialną za swoje zachowania i postępowania; ich chęć bycia samodzielnymi, odpowiedzialnymi za samych siebie została złamana poprzez autorytatywne stosunki wychowawcze.

Trudności w realizacji autorytetu

Potoczne obserwacje wskazują, że środowisku pedagogicznemu nieobce są różne słabości, np.: uleganie naciskom władz politycznych, ochrona – wbrew rzeczowym racjom – przestarzałych

paradygmatów, na których jest oparta osobista kariera pedagoga. Słabości te ograniczają sferę działania ludzi, którym opinia środowiska przypisuje autorytet wychowawczy. Prawdziwy autorytet nie staje w opozycji do uczniów, realizując swój program. Staje się członkiem społeczności, inicjuje rozwój partnerstwa, poczucie zgodności interesów. Wychowanków obdarza zaufaniem i wiarą w ich dobrą wolę i umiejętności, kształtuje odpowiednie postawy poprzez własną postawę zgodności słów z czynami.

Na kształtowanie autorytetu wpływa proces socjalizacji, który już nie jest wyłącznie jednokierunkowy, ale ma charakter relacji wzajemnych. Nastąpiła „socjalizacja odwrotna”, która ma miejsce w chwili szybkiej zmiany kulturowej. Nowe wzorce, idee, celebryci zamiast autorytetu. Młodzi ludzie prezentują trochę inną wrażliwość, nie zwracają uwagi na przeszłość, budują „nowy” świat i sami tworzą wartości, pomijając te uniwersalne. Potrzebują nowych kompetencji i „nowych” autorytetów, ale „nie depczą przeszłości ołtarzy. Choć macie sami doskonalsze wznieść. Na nich się jeszcze święty ogień żarzy. I miłość ludzka stoi tam na straży, i winniście im cześć”²⁸.

Maleje oddziaływanie szkoły, rośnie oddziaływanie mediów. E-nauczyciel, edukacja wirtualna, aplikacje e-kultura i cybersztuka = nowe formy

ekspresji, dom – cyberprzestrzeń. Sztuczna inteligencja powoli zastępuje w edukacji szkołę i nauczyciela – roboty humanoidalne, sztuczna inteligencja uniemożliwią działanie razem. Koniec ludzkości, związek człowieka z robotem, możliwość świata wirtualnego? Jaka będzie przyszłość wychowania i kształcenia młodego pokolenia bez racjonalnych celów i wartości? Czy to kres tego społeczeństwa i inny model autorytetu? Może warto zatrzymać się, zastanowić nad tym, jak bardzo potrzebny jest autorytet dla młodego pokolenia i jak nauczyciele powinni go budować.

Na zakończenie

Wykształcenie i wychowanie umożliwia człowiekowi udział w rozwoju i postępie ludzkości daje mu możliwość samodoskonalenia oraz zapewnia właściwą postawę moralną. Ogromną rolę ma w tej kwestii do spełnienia autorytet nauczyciela, ponieważ nauczyciel jest tym, który wszczepia swoim wychowankom poczucie godności, prawdy, ładu i życiowej dyscypliny, przysposabia na użytek społeczeństwa, a także go umoralnia²⁹. Dlatego też za istotne należy uznać pytania: Kim jest nauczyciel? Czym jest etos nauczyciela? Jaką pełni on rolę w życiu i rozwoju młodzieży i społeczeństwa? Każde pokolenie poszukuje odpowiedzi na te fundamentalne pytania dotyczące misji i powołania nauczycielskiego. Wziąwszy pod uwagę, że etos (gr. *étos* – zwyczaj, obyczaj) to całościowy kształt społecznie uznawanych i przyswojonych w danej zbiorowości społecznej norm regulujących zachowanie jej członków.

Słowa kluczowe: autorytet.

Przypisy:

- ¹ Por. H. Kwiatkowska, *Pedeutologia*, Warszawa 2008, s. 24–25. Zob. R. Wroczyński, *Z badań nad dziejami zawodu nauczycielskiego w Polsce*, [w:] *Z badań nad zawodem nauczyciela*, red. S. Krawcewicz, Warszawa 1979, s. 384–399.
- ² Por. Ł. Kurdybacha, *Zawód nauczyciela w ciągu wieków*, Warszawa 1948, s. 1; W. Wołoszyn-Spirka, *W poszukiwaniu realistycznych podstaw moralnego postępowania nauczyciela*, Bydgoszcz 2001, s. 87.
- ³ J. W. Dawid, *O duszy nauczycielstwa*, oprac., wstęp i przypisy E. Walewander, Lublin 1997, s. 36.
- ⁴ Por. A. Winiarz, *Geneza i rozwój zainteresowań zawodem nauczyciela w kręgu cywilizacji europejskiej*, [w:]



Praca, fot. rodnae-productions, www.pexels.com

- Nauczyciel – zawód, powołanie, pasja*, red. S. Popek, A. Winiarz, Lublin 2009, s. 53.
- ⁵ Cyt. za: W. Okoń, *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, Warszawa 2000, s. 52.
- ⁶ T. Ożóg, A. Petkowicz, *Nauczyciel*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 13, red. E. Gigilewicz, Lublin 2009, s. 820–821.
- ⁷ Por. S. I. Możdżeń, *Zarys historii wychowania*, Kielce 1993, s. 96.
- ⁸ Zob. S.I. Możdżeń, *Historia wychowania 1918–1945*, Kielce 2000, s. 8–9; D. Hameline, Edward Claparède, [w:] *Myśliciele – o wychowaniu*, t. 1, red. C. Kupisiewicz, I. Wojnar, Warszawa 1996, s. 185–199; A. A. Zych, *Claparède Édouard*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 1, red. T. Pilch, Warszawa 2003, s. 532.
- ⁹ A. Winiarz, *Geneza i rozwój...*, dz. cyt., s. 53.
- ¹⁰ Zob. A. A. Zych, *Buber Martin Mordechai*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 1, red. T. Pilch, Warszawa 2003, s. 437–438; K. Yaron, *Martin Buber*, [w:] *Myśliciele – o wychowaniu*, t. 1, red. C. Kupisiewicz, I. Wojnar, Warszawa 1996, s. 145–160.
- ¹¹ Por. W. Korzeniowska, *Myśl pedagogiczna na przestrzeni wieków. Chronologiczny słownik biograficzny*, Kraków 2011, s. 197.
- ¹² Zob. H. Kaczorowski, *Nawroczyński Bogdan*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 3, red. T. Pilch, Warszawa 2004, s. 602–609; *Bogdan Nawroczyński, uczony, humanista, wychowawca*, red. A. Mońka-Stanikowa, S. Mieszalski, A.A. Kotusiewicz, Warszawa 1996; W. Okoń, *Wizerunki sławnych pedagogów...*, dz. cyt., s. 334–364.
- ¹³ W. Okoń, *Wizerunki sławnych pedagogów...*, dz. cyt., s. 363.
- ¹⁴ Por. W. Wołoszyn-Spirka, *W poszukiwaniu realistycznych...*, dz. cyt., s. 102.
- ¹⁵ S. Szuman, *Talent pedagogiczny*, Kraków 1947, s. 23–24. Por. A. Smołalski, *Wizje nauczyciela w polskiej myśli pedagogicznej do 1939 roku*, Opole 1997, s. 50; H. Kwiatkowska, *Pedeutologia*, dz. cyt., s. 31.
- ¹⁶ W. Wołoszyn-Spirka, *W poszukiwaniu realistycznych...*, dz. cyt., s. 102.
- ¹⁷ L. Witkowski, *W tyglu paradoksów autorytetu (przechadzki filozoficzne w poszukiwaniu dyskursu)*, [w:] S. Kowalik (red.), *Autorytety w życiu społecznym*, Bydgoszcz 2008, s. 13–82.
- ¹⁸ P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007.
- ¹⁹ T. Aleksander, *Geneza i cechy współczesnych autorytetów polskich*, [w:] B. Gołębiowski (red.), *Autorytety polskie*, Łomża 2002, s. 139, 141–143.
- ²⁰ Z. Bauman, *Socjologia*, Poznań 1996, s. 125.
- ²¹ S. Dziabała, *Teoretyczna i metodologiczna problematyka badań nad autorytetami lokalnymi*, [w:] S. Wierszpiler (red.), *Problemy struktury i aktywności społecznej*, Warszawa 1973, s. 13.
- ²² Tamże.
- ²³ Interakcja symboliczna to proces wymiany znaczeń między jednostkami, któremu towarzyszy obustronna analiza znaczeń symboli. Dokonuje się ona w trakcie każdego aktu komunikacji werbalnej i niewerbalnej. Proces ten polega na wzajemnym rozszyfrowywaniu i jednoczesnej interpretacji znaczenia symboli wykorzystywanych przez drugą stronę w trakcie komunikowania się. Symbole te mogą być zawarte w języku, intonacji, gestach, a nawet ruchach i pozycji całego ciała człowieka. G. Mead wymyślił koncepcję „interakcjonizmu symbolicznego”.
- ²⁴ *Nowa Encyklopedia Powszechna* definiuje wiedzę jako „ogół wiarygodnych informacji o rzeczywistości wraz z umiejętnością ich wykorzystywania”.
- ²⁵ Mądrość to umiejętność praktycznego wykorzystywania posiadanej wiedzy i doświadczenia.
- ²⁶ J. Mellibruda, *Ja–Ty–My. Psychologiczne możliwości ulepszania kontaktów międzyludzkich*, Warszawa 1986, s. 174–176.
- ²⁷ E. Durkheim, *Zasady metody socjologicznej*, Warszawa 1968; F. Znaniecki, *Socjologia wychowania*, Warszawa 1973.
- ²⁸ A. Asnyk, *Poezje*, Toruń 2015.
- ²⁹ Por. J. Legowicz, *O nauczycielu. Filozofia nauczania i wychowania*, Warszawa 1975, s. 22–23.

* * *



Teresa Olearczyk – doktor habilitowany nauk społecznych, doktor nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, profesor nadzwyczajny Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Członek Rady Redakcyjnej „Hejnału Oświatowego”.

Błogosławiona Natalia Tułasiewicz patronką nauczycieli w Polsce

30 marca 2022 roku przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki ogłosił dekret Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, która ustanowiła bł. Natalię Tułasiewicz, wielką patriotkę i męczennicę obozu koncentracyjnego w Ravensbrück, patronką polskich nauczycieli.

Źródło: <https://www.portalsamorzadowy.pl>

Szkoła jako miejsce dobrych relacji, dobre środowisko lokalne i bezpieczny dom – czynniki, które chronią dzieci przed zagrożeniami – rozmowa z Mikołajem Pawlakiem, Rzecznikiem Praw Dziecka



Mikołaj Pawlak, fot. Biuro Prasowe RPD

Proszę powiedzieć, jaki obraz szkoły wyłania się z ogólnopolskiego badania jakości życia dzieci i młodzieży w Polsce. Co wynika z raportu w obszarze edukacji?

Ostatnie tak szerokie badanie jakości życia dzieci i młodzieży w Polsce zostało przeprowadzone w 2003 roku, czyli niemal dwie dekady temu. Ogólnopolskie badanie jakości życia dzieci i młodzieży w Polsce, które zleciłem w czerwcu ubiegłego roku, to w zasadzie pierwsze tak szerokie i obiektywne badanie, bo przeprowadzone przy użyciu kwestionariusza The KIDSCREEN (jednolitego narzędzia opracowanego w ramach progra-

mów badawczych Komisji Europejskiej). Warto pamiętać, że badanie to zostało przeprowadzone wśród dzieci i młodzieży pod koniec ubiegłego roku szkolnego, w pewnej euforii, że się wreszcie zobaczyły, po powrocie do szkół poprzednio zamkniętych z powodu pandemii koronawirusa. Badanie z 2021 roku pokazuje różnice niemalże pokoleniową dzieci i młodzieży w aspekcie dwóch filarów: szkoły i relacji rówieśniczych. Z badania wynika, że szkoła to przyjazne miejsce dla dzieci, że uczniowie potrzebują nauczyciela i kontaktu z nim, że sam komputer i zdalne połączenie to za mało. Dzieci i młodzież lubią polską szkołę i nauczycieli, bardziej niż dwie dekady temu. Chwała wam nauczycielom za waszą pracę.

Z badania wynika, że średnio 77,9% młodszych uczniów (klasy 2. szkoły podstawowej) wyraża zadowolenie ze szkoły, które obejmuje m.in. stopień ich satysfakcji, osiągnięć w nauce, postrzeganie szkoły jako miejsca przyjaznego, a także relacje z nauczycielami. Wśród młodszych dzieci to dziewczynki są bardziej zadowolone z funkcjonowania w środowisku szkolnym – średnio 81,4%. Wśród chłopców – 74,5%. Drugoklasiści wysoko oceniali relacje z nauczycielami (81%) – jedna trzecia (31%) potwierdziła, że bardzo często, a połowa (50%), że zawsze były one dobre. Nieco niżej przedstawia się kwestia umiejętności patrzenia i słuchania z uwagą. 71% potrafiło bez problemu zachować koncentrację, jeden na pięciu uczniów (21%) ocenił, że radził sobie z tym umiarkowanie często. Starsi uczniowie z klas 6. szkoły podstawowej trochę mniej lubią szkołę – średnio 60,6%. W tej grupie wiekowej dziewczynki już gorzej oceniają szkołę – zadowolonych jest tylko 59,9%. Chłopców – 61,3%. Większość uczniów z klas 6. wskazywała, że jest zadowolona z nauczycieli

(83%). 88% uczniów dobrze oceniała relacje z nauczycielami, a dla 64% respondentów chodzenie do szkoły sprawiało przyjemność. 37% uczniów uczęszczało na zajęcia szkolne niechętnie. Zadowolenie ze środowiska szkolnego wyraża tylko 53,3% młodzieży, ale to nadal lepszy wynik niż w 2003 roku, kiedy zadowolonej młodzieży było 49,2%. Młodzi mężczyźni lepiej oceniają szkołę – 54,8% niż młode kobiety – 52,1%.

Badanie pokazało duże różnice w postrzeganiu szkoły między uczniami z terenów wiejskich i miast. Zadowolenie ze szkoły wyrażają częściej uczniowie ze wsi – wśród 2. klas szkoły podstawowej jest to 80%, w dużych miastach 73%. Podobnie starsza młodzież na terenach wiejskich lepiej postrzega szkołę – 84%, niż w dużych miastach – 80%. W podziale na regiony kraju najgorzej oceniają szkołę uczniowie z województw: lubelskiego, pomorskiego i świętokrzyskiego. Najmniej negatywnych opinii wyrażają uczniowie w województwach: kujawsko-pomorskim, warmińsko-mazurskim i dolnośląskim. Badanie zostało wykonane na grupie ponad 5800 uczniów z całej Polski, na trzech poziomach edukacyjnych: edukacji wczesnoszkolnej (klasy 2. szkoły podstawowej), szkoły podstawowej (klasy 6.) i szkoły ponadpodstawowej (klasy 2. techników i liceów ogólnokształcących). Na podstawie wyników badań Rada Ekspertów przy Rzeczniku Praw Dziecka wydała odpowiednie rekomendacje.



M. Pawlak, konferencja „Każde dziecko jest wyjątkowe...”, Kraków 2021, fot. MCDN

Wyniki badań w obszarze relacji rówieśniczych wskazują na wysoki odsetek młodych ludzi, którzy odczuwają odrzucenie przez rówieśników. Jak można zapobiegać tym zagrożeniom?

Część młodzieży, 15–20%, czuje się zagrożona różnymi rodzajami przemocy rówieśniczej, obawia się agresywnej reakcji ze strony swoich koleżanek i kolegów. Konieczne jest więc podjęcie zintensyfikowanych, wspólnych – rodziców, nauczycieli, dzieci – wysiłków w przezwyciężaniu zjawiska przemocy rówieśniczej, a także zwiększenie poziomu wiedzy profesjonalistów, w tym nauczycieli z zakresu przemocy rówieśniczej. Ważna jest wiedza w zakresie jej diagnozowania, jak i pracy z uczniami stosującymi przemoc oraz ofiarami. Jego elementami są **całodobowy Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka 800 12 12 12** oraz czat internetowy, które pełnią rolę „poradni pierwszego kontaktu”. Proszę to propagować. Diagnozowana przemoc rówieśnicza wymaga pilnego podjęcia działań zaradczych, które pomogą w budowaniu i rozwijaniu pozytywnych relacji rówieśniczych. Istotna jest więc profilaktyka i pokazywanie pozytywnych przekazów. Szkoła jako miejsce dobrych relacji, dobre środowisko lokalne i bezpieczny dom to czynniki, które chronią dzieci przed zagrożeniami. Szczególną troską należy objąć dzieci z rodzin o niskim statusie majątkowym. Istotne będzie wdrożenie programów profilaktycznych skierowanych do tej grupy, które nie dopuszczą do dysfunkcji w zakresie budowania i rozwijania relacji rówieśniczych.

Dziękuję za rozmowę
Daria Grodzka

Mikołaj Pawlak – adwokat, absolwent Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, w latach 2016–2018 był dyrektorem Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości odpowiedzialnym za nadzór nad zakładami poprawczymi, sądami rodzinnymi czy schroniskami dla nieletnich. Od grudnia 2018 roku jest Rzecznikiem Praw Dziecka.

Rozmowę przeprowadzono podczas konferencji pt. „Każde dziecko jest wyjątkowe i ważne – w trosce o jakość życia dzieci i młodzieży”, która odbyła się w listopadzie 2021 roku w MCDN Ośrodek w Krakowie.

Babcia mawiała: „Trzeba mieć pomysłuńek...” – dorastanie w cieniu miłości babci i dziadka

Joanna Wołoszyn

„Dom (...) dziadków to gruba książka, którą można otworzyć i czytać w każdym miejscu”¹.

„(...) nie ma miłszej pory, jak właśnie taka, gdy pod kuchnią pali się ogień, gdy rozchodzi się przyjemny zapach żółtek, gdy piecze się w domu szarlotkę. Życie jest wtedy piękne, bezpieczne i ciekawe, i здаje się, że jest właśnie tak, jak powinno być, i że to wszystko wcale się nie skończy, ale będzie zawsze”². Tak o domu, w kontekście dzieciństwa, pisała Anna Kamieńska w *Małym notatniku*. Dom – miejsce, w którym pachnie szarlotką, gdzie jest tak, jak być powinno, miejsce, w którym poznaje się świat, uczy tego, co dobre, piękne, miejsce, w którym człowiek uczy się, co w życiu ważne i najważniejsze. Wychowanie – pokazanie dziecku, jak żyć, by życie było dobre, by nie krzywdzić drugiego człowieka.

„Nauczyć dziecko zapachu chleba, co to jest rytm przyrody i zapach świąt. I tego, że podając rękę, trzeba patrzeć człowiekowi prosto w oczy”³. Te słowa, zasłyszane niegdyś u Anny Dymnej, zapadły we mnie bardzo głęboko i stały się kwintesencją wychowania, wrażliwości, którą dziecko powinno wynieść z domu. Anna Kamieńska w innym miejscu *Małego notatnika* napisała: „dziadek (...) jest na emeryturze. Nigdzie mu się nie spieszy. Ma czas. Nie musi się skupiać ani zbierać myśli. I to jest właśnie cudowne, że dziadek ma zawsze czas. Dom (...) dziadków jest jak gruba książka, którą można otworzyć i czytać w każdym miejscu”⁴. Dzieciństwo, dorastanie, wychowanie w domu, gdzie są babcia i dziadek, w rodzinie wielopokoleniowej, w której dziadkowie zajmują ważne miejsce, to jeden z piękniejszych elementów dzieciństwa. Babcia i dziadek osławają nam świat, wprowadzają nas w tajniki przyrody, wtajemniczają w rodzinne historie, odsławają wartość tradycji, zdradzają i przekazują kulinarne perełki, a przede wszystkim są, mają czas, nigdzie się nie spieszą. Niejednokrotnie są piorunochronem na bolesne zawirowania życia.

Rozmawiając z uczniami o roli rodziny wielopokoleniowej, przekazywaniu tradycji, dbałości o nią, budowaniu właściwej hierarchii wartości, poszukiwaniu autorytetów, zwracam szczególną uwagę na osoby babci i dziadka, na ich szczególne miejsce w życiu każdego człowieka. Młodzi ludzie niejednokrotnie sami nakierowują tok rozmowy właśnie w stronę dziadków jako tych, dzięki którym życie nabiera szczególnego smaku. Ktoś kiedyś powiedział, że dzieciństwo kończy się wraz ze śmiercią babci i dziadka...

Zawsze gdy rozpoczynam nauczanie w klasie 4, czytam na lekcji książkę Joanny Papuzińskiej *Asiunia*. Jest to mój sposób na przekonanie dzieci do przedmiotu, wzajemne poznanie się, pokazanie fascynującego świata książek. Początek roku szkolnego przypada we wrześniu, jest to też dobre odniesienie do historii przypadającej wówczas rocznicy wybuchu II wojny światowej. Zdaję sobie sprawę, że w obecnej sytuacji wszystko nabiera innego brzmienia. Nie chcę koncentrować się teraz na obrazie wojny, konkretnie powstania warszawskiego widzianego oczami dziecka, a na osobie babci. Na lekcjach wychowania do życia w rodzinie w klasach 4–5 właśnie tej postaci z książki *Asiunia* poświęcam szczególną uwagę. Po wybuchu powstania i aresztowaniu mamy (ojciec był na froncie) Asiunia i jej starsi bracia udali się do babci, na wieś. Babcia, własna babcia, jak podkreślała to Asiunia, na wszelkie sposoby próbowała odczarować wojenną codzienność. Kierowana swą życiową mądrością, doświadczeniem powtarzała słowa, które pozostają w pamięci uczniów i bardzo często są przez nich przywoływane: **„Zamiast się zamarzać, to trzeba mieć pomysłuńek”**⁵. Pomyśluńek polegał między innymi na tym, że gdy nie było już co pić, dzieci zbierały w lesie żółędzie, zdejmowały z nich skórkę, a potem babcia przypiekała je

na patelni i jak już zbrązowiały, gotowała z nich kawę. Kawa była gorzka, ale babcia zapewniała, że jest pożywna. Jak to niezwykle trafnie ujmuje Joanna Papuzińska: „Potem pomyślnik jej odpowiedział, żeby pozbierać strączki takiej pnącej fasolki, co rosła na ganku, i łuskałyśmy tę fasolkę. Miała fioletowo-czarne ziarnka, w sam raz, żeby się nią bawić w krowy na pastwisku albo w szkołę, ale nie o to chodziło. Babcia nasze krowy namoczyła w wodzie, potem długo, długo gotowała i wyszła z tego czarna zupa”⁶.

To właśnie bezcenna mądrość babci, zaradność podtrzymywały dziecięcy świat. Pomyślnik babci pomagał przetrwać, dodawał nadziei, wnosił promyki radości w wojenną codzienność, pozwalał wierzyć, że wszystko tak będzie, jak ma być. Babcia przy tym była bardzo odważna, na co też zwracają uwagę uczniowie. Pomysłowością, optymizmem, odwagą zarażała innych, pozytywnym echem odbijało się to głównie na Asiuni i jej rodzeństwie. Gdy podczas alarmu bombowego wszyscy schowali się w piwnicy domu sąsiadów, zauważono z trwogą, że nie ma babci Tosi ani Marka. Po chwili pojawili się na schodach piwniczki z wielkim garnkiem. Okazało się, że w momencie ostrzału babcia gotowała kluski kładzione. Nie mogła w tych trudnych czasach pozwolić, by danie się zmarnowało.

Dziadkowie stanowią autorytet w budowaniu właściwej hierarchii wartości, w dokonywaniu bardzo ważnych wyborów. Pamięć babci czy dziadka podpowiada niejednokrotnie, jak żyć, którą pójść drogą. Starszym uczniom w klasie 6–8 przytaczam słowa siedemnastoletniej Danki Siedzikówny, pseudonim „Inka”, która przed egzekucją, żegnając się z życiem, powiedziała: „Jest mi smutno, że muszę umierać. Powiedzcie mojej babci, że zachowałam się jak trzeba”⁷. Danusia po śmierci rodziców wraz z siostrami była wychowywana przez babcię. Słowa wypowiedziane przed śmiercią świadczą o wielkiej odpowiedzialności i szacunku wobec wartości, wśród których dorastała i dojrzewała. Oprócz całego kontekstu historycznego pokazują, jak wielką rolę w życiu Inki odegrała babcia. Przed śmiercią najważniejsze było dla niej, aby to właśnie babcia dowiedziała się, że jej wnuczka do końca była wierna, że zachowała się tak, jak trzeba.

Małgorzata Musierowicz, współczesna pisarka książek dla młodzieży, w książce autobiograficz-

nej *Na Jowisza* przywołuje postać dziadka Walentego. „Był to styczeń roku 1945. Poznań okupowali jeszcze Niemcy, lecz od wschodu nadciągała już ofensywa Armii Czerwonej. Było zimno, straszno i głodno. Kiedy okazało się, że Mama nie może mnie karmić (...), to właśnie Dziadek Walenty zajął się o moje posiłki”⁸. Dziadek chodził po wszystkich lokatorach, zbierał obierki po ziemniakach, brukwi, w nocy przekradał się poza granice miasta. Docierał na wieś, gdzie u umówionego gospodarza wymieniał zawartość worka z obierkami na mleko, było to mleko kozie. Po powrocie rozlewał mleko do buteleczek po lekarstwach i wystawiał za okno. „Mama opowiadała mi tę historię wiele razy, dodając, że Dziadzio mnie tym mlekiem kozim uratował”⁹.

Tak można by przywoływać przykłady dzielnych, ukochanych, niezwykle mądrych babć i dziadków, odnajdywać ich na kartach książek, a także w naszej codzienności, bez których dzieciństwo wielu byłoby smutne, bezbarwne i z pewnością bardzo samotne. To są te bezpieczne drogowskazy, niepodważalne autorytety, ludzie niezwykle mądrzy, którzy innym pomagają, bo tak trzeba, a w chwilach zagrożenia, gdy wydaje się, że brakuje nadziei i wszystko wokół zawodzi, z odwagą i hartem ducha mówią: „Zamiast się zamartwiać, to trzeba mieć pomyślnik”¹⁰.

Słowa kluczowe: babcia, dziadek, dom, wychowanie.

Przypisy:

¹ A. Kamieńska, *Mały notatnik*, Bytom 2002, s. 63.

² Tamże, s. 63.

³ E. Baniewicz, *Dymna*, Warszawa 2014, s. 417.

⁴ A. Kamieńska, *Mały...*, dz. cyt., s. 63.

⁵ J. Papuzińska, *Asiunia*, Warszawa 2012, s. 31

⁶ Tamże, s. 50.

⁷ <https://miasto-gazeta.pl/jest-mi-smutno-ze-musze-umierac-powiedzcie-mojej-babci-ze-zachowalam-sie-jak-trzeba/> (dostęp: 7.03.2022).

⁸ M. Musierowicz, *Na Jowisza*, Warszawa 2021, s. 50.

⁹ Tamże, s. 50.

¹⁰ J. Papuzińska, *Asiunia*, dz. cyt., s. 31.

* * *

Joanna Wołoszyn – nauczyciel, doradca metodyczny wychowania do życia w rodzinie MCDN Ośrodek w Krakowie, a także nauczyciel języka polskiego w Szkole Podstawowej w Wawrzeńczykach.

W poszukiwaniu złotego środka – rozmyślania nauczyciela wychowania do życia w rodzinie

Antonina Świeży

„Ubi tu Gaius, ibi ego Gaia” – „Gdzie ty, Gajuszu, tam ja, Gaja”. Tak brzmiały słowa przysięgi małżeńskiej składanej mężowi przez żonę w starożytnym Rzymie. Stały się one punktem wyjścia do rozmów z uczniami na temat współczesnej przysięgi małżeńskiej i jej znaczenia, a także do refleksji o tym, co warunkuje szczęśliwe małżeństwo i jak istotną rolę odgrywa w nim praca nad sobą.

W poszukiwaniu złotego środka metodycznego w dotarciu do młodzieży zaczęłam częściej sięgać do starożytnych myśli i mądrości, które mimo upływu stuleci są nadal aktualne. Próbuję przełożyć je na rzeczywistość XXI wieku i potraktować je jako punkt wyjścia do przedstawienia uczniom danego zagadnienia, a także jako zaproszenie do dyskusji bądź wymiany doświadczeń. Tym razem wzięłam na warsztat przysięgę małżeńską.

O przysiędze małżeńskiej słów kilka

Postanowiłam przeanalizować wraz z uczniami słowa przysięgi małżeńskiej, składanej mężowi przez żonę w starożytnym Rzymie: „Ubi tu Gaius, ibi ego Gaia” – „Gdzie ty, Gajuszu, tam ja, Gaja”. Słowa te odnajdujemy także w *Quo Vadis*: „Gdzie ty, Kajus, tam ja, Kaja” – tak zwraca się Ligia do Marka Winicjusza. Marek odpowiada: „zabiorę cię i po-

sadzę przy moim ognisku. Przysięgam ci, że nigdy żadna kobieta nie była tak czczona w domu męża, jak ty będziesz w moim”. Słowa te mocno oddziałują na moich dorastających uczniów, którzy poszukując prawdy i piękna, odnajdują w tym niezwykle przyrzeczeniu miłość i wzajemny szacunek: klucz do stworzenia udanego związku. Nie bez znaczenia jest także uzmysłowienie uczniom wagi słów przysięgi. Mają one bowiem szczególną moc – powołują do życia nową rzeczywistość, za którą małżonkowie są odtąd odpowiedzialni.

Małżeństwo – ciasna klatka czy klucz do szczęścia?

Jednak dochowanie danej sobie przysięgi nie jest łatwe. Małżeństwo to wspólna praca każdego dnia. Warto to uświadomić młodym ludziom, którzy często myślą, że wszystko w życiu „dzieje się samo”. Tymczasem niezwykle istotna jest praca nad sobą. Dla przykładu osoba roszczeniowa może być trudnym partnerem. Swoim zachowaniem może tworzyć barierę, przez którą trudno będzie się z nią porozumieć. Im wcześniej taka osoba zda sobie sprawę ze swojej niewłaściwej postawy i zacznie pracować nad sobą, tym lepiej. Niebagatelna jest rola partnera/partnerki, których wsparcie w podobnej sytuacji jest bezcenne.

Każdy wynosi z domu wzorce, które (świadomie bądź nie) powiela w dorosłym życiu. Jest to szczególnie ważne w przypadku młodych ludzi, którzy doświadczyli w życiu cierpienia spowodo-



Razem, fot. cup of couple, www.pexels.com

wanego trudną sytuacją rodzinną – rozwodem, separacją, chorobą rodziców. Jednym z zadań nauczyciela wychowania do życia w rodzinie jest wspieranie uczniów, m.in. poprzez uświadamianie im, że niezależnie od tego, jak potoczyło się życie rodziców lub krewnych – ich przyszłe małżeństwo może się udać, a przyszła rodzina może być szczęśliwa.

Rola nauczyciela WDŻ

Jedną z najważniejszych kwestii w zajęciach WDŻ z adolescentem jest pozwolenie mu na wyrażenie własnego zdania i uwag – często krytycznych. Młody człowiek powinien wiedzieć, że szanujemy jego zdanie, nawet jeśli różni się od naszego, że pozwalamy mu na własne refleksje. Tylko wtedy, gdy zbu-

dujemy z nim relację, opartą na szczerości i zaufaniu, będziemy mogli przekazać mu (z większym prawdopodobieństwem powodzenia) wartości i mądrości życiowe, które mogą pomóc mu się ukształtować. Czy zatem przyszłe małżeństwa moich uczniów będą ciasnymi klatkami? Czy też odnajdą w nich klucz do szczęśliwego życia? Chcę im uświadomić, jak dużo w tej kwestii zależy od nich samych.

Słowa kluczowe: przysięga małżeńska.

* * *

Antonina Świeży – nauczyciel, doradca metodyczny wychowania do życia w rodzinie MCDN Ośrodek w Krakowie, jednocześnie nauczyciel wychowania do życia w rodzinie w Zespole Szkół nr 1 im. Św. Rafała Kalinowskiego w Krakowie.

4 sposoby na zaaklimatyzowanie uczniów z Ukrainy w polskiej klasie

Danuta Sterna

Beata Fiszer, nauczycielka języka polskiego, związana z Gdyńskim Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli, dzieli się z nami sposobami na włączanie dzieci z Ukrainy w społeczność klasową.

W mojej szkole dzieci z Ukrainy dołączają do dotychczas istniejących klas. Można i trzeba zadbać o społeczność klasową, zanim pojawi się w niej nowa osoba. Warto przeprowadzić z klasą rozmowę i odpowiedzieć na pytania: Jak powinniśmy się zachować, jeśli dołączy do naszej klasy nowy uczeń? Co może być dla niego trudne? Co warto mu w szkole pokazać? Co możemy zrobić, abyśmy wszyscy czuli się tu dobrze?

Jestem przekonana, że wspólnotę można cementować każdego dnia. Myślę, że na języku polskim służą temu:

1. Lekcja poświęcona wspólnocie języków słowiańskich: wyjaśnienie, jak to jest, że język polski jest bardziej podobny do ukraińskiego niż do angielskiego albo niemieckiego, pokazanie podobieństw, ale także tzw. fałszywych przyjaciół – wyrazów o podobnym brzmieniu, ale różnym znaczeniu. Omówienie śmiesznych sytuacji, które to może spowodować.

2. Ocena koleżeńska: uczeń z Polski sprawdza zadanie wykonane przez ucznia, który dopiero się uczy naszego języka.
3. Na lekcji uczniowie pracują w grupach. Uczniowie z Ukrainy mogą rysować, kolorować, wycinać, pisać proste słowa. Uczniowie z Polski nauczą nową osobę, jak powiedzieć 1–2 proste zdania po polsku podczas prezentacji pracy grupy.
4. Uczniowie wspólnie przygotowują karteczki z opisami pomieszczeń/wyposażenia szkolnej sali w dwóch językach – polskim i ukraińskim. Na pewien czas karteczki przykleja się do drzwi pomieszczeń i do różnych przedmiotów.

Słowa kluczowe: klasowa drużyna, Ukraina.

* * *

Danuta Sterna – matematyczka, autorka publikacji dla nauczycieli i materiałów metodycznych, trenerka programu „Szkola Ucząca Się”.

Współpraca szkoły z rodzicami

Agnieszka Front

Dom i szkoła oddziałują na ucznia wychowawczo, dlatego oba te środowiska muszą ze sobą współpracować. Współdziałanie powinno być oparte na wzajemnym zaufaniu, zrozumieniu, szacunku i równości.

Współpraca domu i szkoły będzie owocna, gdy obie te instytucje zjednoczą swoje siły i skupią się na młodym człowieku. Na jego dobru i rozwoju. Wspólnemu celowi musi towarzyszyć bezpieczna i przyjazna atmosfera. Bez wątpienia rodzina, czyli dom rodzinny stanowi naturalne najważniejsze środowisko wychowawcze dzieci. Nikt nie jest w stanie go zastąpić. Ale na dziecko rozpoczynające naukę oddziałuje nie tylko rodzina, ze względu na więź, jaka łączy ją z dzieckiem, ale i środowisko szkolne. Pierwsze dni nauki dziecka wypełnia lęk, bo jest z dala od rodziców i domu, a z drugiej strony – ciekawość poznawania nowych kolegów, uczestnictwa w nowych zabawach.

Współpraca między domem i szkołą jest znacząca i chociaż nieraz zdarzają się problemy, to jak twierdził S. Szacki: „(...) nawet niech się zdarzają błędy, niech działalność ta będzie wciąż jak gdyby w drodze, niech będzie skomplikowana i trudna, ale niech zawsze żyje i posuwa się naprzód”¹. Trudne sytuacje mogą i na pewno będą się zdarzać, ale gdy kolejny raz napotka się ten sam problem, będzie można go wspólnymi siłami rozwiązać, w trosce o dobro dziecka.

Jako nauczyciel z 19-letnim stażem pracujący w szkole podstawowej, ale i jako rodzic codziennie doświadczam problemów wymagających pełnej współpracy z rodzicami swoich uczniów. Bywa że kontakt z rodzicem jest utrudniony, innym razem rodzic zbyt ufając dziecku i nie dostrzegając trudności, w tym jego złego zachowania, celowo unika rozmowy, czy spotkania. Trudności w zaangażowaniu się rodziców w życie szkoły mogą być spowodowane różnymi czynnikami, np. warunkami bytowymi. Zdarza się, że niskie zarobki oraz praca, jaką wykonują, uniemożliwiają im skuteczny wpływ na rozwój i edukację swojego dziecka. Warto o tym rozmawiać, bo nauczyciel, wiedząc o trudnościach rodziców, będzie w stanie lepiej zrozumieć ich sytuację i podejmować odpowiednie kroki w celu poprawy sytuacji młodego człowieka. Ważne, aby szkoła i środowisko rodzinne ucznia współpracowa-

ły ze sobą. Tylko wspólne działania wychowawcze dadzą pozytywne efekty.

Jeżeli napotkamy rodzica, który nie ma ochoty rozmawiać z wychowawcą, w związku z czym unika z nim kontaktu, nie możemy się poddawać. Warto dążyć do spotkania z takim rodzicem, a w trakcie rozmowy podzielić się z nim swoimi spostrzeżeniami, przekazać mu sugestie dotyczące naszego podopiecznego – krótko mówiąc, nawiązać z rodzicem dialog. O tym, jak rozmawiać z rodzicami, można dowiedzieć się na wykładach, konferencjach, spotkaniach prowadzonych przez ekspertów, psychologów, pedagogów. Nauczyciel wychowawca powinien być zorientowany w ogólnej problematyce współczesnej rodziny.

Szkoła we współpracy ze środowiskiem domowym ucznia dąży do ukształtowania młodego człowieka na dobrego obywatela, na człowieka tolerancyjnego, otwartego. Ważna jest więc dbałość o harmonijny i prawidłowy rozwój młodego człowieka. Szkoła powinna być miejscem dającym poczucie bezpieczeństwa, miejscem, gdzie zwalczane są nierówności wynikające z niedostatków w domu. W szkole wszyscy uczniowie muszą mieć równy dostęp do kultury, do pomocy psychofizycznej, czy nawet do tak podstawowych potrzeb jak ciepłe posiłki, których niekiedy brakuje w ich domu rodzinnym. Szkoła powinna pomagać każdemu dziecku, które napotkało problemy w nauce, z nadrobieniem czy opanowaniem materiału, tak aby mogło ukończyć naukę równocześnie z rówieśnikami. Dla dobra każdego dziecka istotna jest współpraca nauczycieli z rodzicami.

Słowa kluczowe: szkoła, rodzic.

Przypisy:

¹ S. Szacki, *Pisma pedagogiczne*, Wrocław 1983, s. 118–119.

* * *

Agnieszka Front – nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Zawoi Mosorne.

Jak rozwijać umiejętność mówienia u uczniów na lekcjach języka angielskiego w trakcie nauki zdalnej i nie tylko

Marta Sałuda-Kasperek

W artykule podaję pomysły, które warto wykorzystywać co jakiś czas na lekcjach języka angielskiego. Młodzi ludzie z chęcią korzystają z innych źródeł niż podręcznik, łatwiej jest im przełamać barierę mówienia, gdy dodamy element zabawy i zaskoczenia. Sprawdza się to zarówno wśród młodszych i starszych uczniów.

Jak wpłynąć na rozwój najważniejszej sprawności językowej, czyli mówienia

Głównym powodem, dla którego większość ludzi postanawia uczyć się języka obcego, jest chęć komunikowania się z innymi. Nauka zazwyczaj zaczyna się od poznania zasad gramatycznych oraz podstawowego słownictwa. Wraz z upływem czasu uczniowie poznają coraz więcej i bardziej skomplikowanych słów, a także reguł i wyjątków gramatycznych. Uczą się rozwiązywać skomplikowane testy, z którymi niejeden native mógłby mieć problemy. Dlaczego zatem, mając bogaty zasób słownictwa, tak trudno jest uczniom wyrazić swoje myśli i opinie w języku obcym? Co należy zrobić, aby to zmienić?



Źródło: <https://www.eslkidsgames.com/esl-story-dice-online>

Stres i strach przed mówieniem towarzyszą każdemu, kto zaczyna swoją przygodę z językiem obcym. Uczniowie obawiają się, że zostaną wyśmiani przez kolegów i poprawieni przez nauczyciela. O wiele łatwiej przychodzi im ćwiczenie mówienia w parach, kiedy słyszy ich tylko jedna osoba, najczęściej jest to kolega lub koleżanka z ławki. Należy zatem wykorzystać tę sytuację i pozwolić im na rozwinięcie swoich umiejętności mówienia m.in. w ten właśnie sposób. Przyjrzyjmy się kilku ćwiczeniom i metodom, które z łatwością można wykorzystać na każdym etapie edukacyjnym.

Praca w breakout roomach

Jest kilka oczywistych ćwiczeń do wykorzystania do pracy w parach. Pierwszym z nich jest układanie dialogów. Uczniowie mają za zadanie ułożyć scenkę na wybrany temat, np. przedstawić sytuację zakupów w aptece – uczniowie muszą wykorzystać podany wcześniej zasób słów i wyrażań. Tego typu zadanie jest możliwe do przeprowadzenia również w trakcie nauki zdalnej poprzez podział grupy uczniów na tzw. breakout roomy. Do urozmaicenia ćwiczenia warto przygotować wcześniej dwa dialogi na różne tematy i wymieszać poszczególne kwestie. Zadaniem uczniów będzie uporządkowanie i rozdzielenie obu rozmów, a następnie odczytanie ich na głos. Po przydzieleniu uczniów do odpowiednich pokojów można również przeprowadzić ćwiczenie polegające na układaniu pytań do historyjki, którą

w pełnej wersji otrzymuje tylko jeden z uczniów. Drugi ma tę samą historię, jednak z brakującymi informacjami. Jego zadaniem jest uzupełnienie swojej wersji i sformułowanie poprawnych pytań tak, aby uzyskać wszystkie potrzebne informacje. To od nauczyciela zależy, jaki rodzaj słownictwa i jakie formy gramatyczne uczniowie przećwiczą dzięki temu zadaniu. Można zaproponować uczniom zabawę w opis zaginionej osoby. Jeden z uczniów wciela się w postać detektywa i formułuje pytania za pomocą form czasów przeszłych, np. Gdzie po raz ostatni się widzieliście? W co był ubrany? itd. W ten sposób uczniowie powtarzają zakres słownictwa dotyczący opisu człowieka. Można również skorzystać z gotowych opowiadań ze strony: <http://www.english-for-students.com/English-Short-Stories-for-Beginners.html>¹.

Inną podobną formą może być wywiad ze znaną postacią. Jeden z uczniów otrzymuje informację od nauczyciela, w jaką postać ma się wcielić. Pozostali z grupy zadają mu pytania o zawód, miejsce zamieszkania, odniesione sukcesy itp. Tym razem ćwiczone są głównie czasy teraźniejsze. W zależności od poziomu uczniów można zmieniać zasady układania i odpowiedzi na pytania. Na wyższym poziomie dozwolone mogą być tylko odpowiedzi tak/nie, aby w ten sposób ułożyć jak największą liczbę pytań. Gotowe pomysły wraz z nagraniami



Nauka, fot. A. Darmel, www.pexels.com



Źródło: <https://window-swap.com>

audio i kartami pracy można znaleźć tutaj: <https://eslflow.com/role-play-listening-speaking-activities-for-language-learners.html>².

Opisywanie zdjęć

Kolejnym ćwiczeniem do wykorzystania zarówno do pracy w parach, jak i w grupach jest opis obrazka. Im bardziej abstrakcyjne zdjęcie, tym lepiej. Do tego zadania sprawdzają się karty typu Dixit. Jedna z grup otrzymuje obrazek, jej zadaniem jest opisanie na głos zdjęcia z podaniem jak największej liczby szczegółów. W tym samym czasie druga grupa próbuje narysować opisywany obrazek. Tu również nie ma problemu z przeprowadzeniem tego typu zadania zdalnie. Część uczniów otrzymuje zdjęcie w prywatnej wiadomości, a następnie opisuje, co się na nim znajduje. W tym czasie wybrany lider z przeciwnej drużyny udostępnia ekran, na którym można na bieżąco obserwować jego postępy w rysowaniu i próby odtworzenia obrazka z usłyszanego opisu.

Ćwiczenie przełamuje barierę mówienia, gdyż towarzyszy mu dużo śmiechu. Uczniowie skupiają się podczas zadania na innych aspektach, takich jak najwierniejsze przedstawienie opisywanego zdjęcia, a mówienie przychodzi w pewien sposób naturalnie. Ponadto, praca przy tym ćwiczeniu pobudza wyobraźnię uczniów, starają się oni uzyskać jak najwięcej informacji, robią coś z myślą o własnej korzyści (rysunek bliski oryginałowi). Nie czują, że jest to zadanie od nauczyciela, co jeszcze bardziej pobudza ich chęć do jego wykonania.

Gdy nie mamy pomysłu na ciekawy obrazek do opisu lub gdy ta forma ćwiczenia znudziła się już naszym uczniom, warto skorzystać ze strony <https://window-swap.com>³, która z pewnością zainteresuje zarówno młodszych, jak i starszych. Na stronie możemy obserwować widok z okien w różnych miejscach świata. W jaki sposób z wy-

korzystaniem tego narzędzia zachęcić uczniów do mówienia? Jedną z opcji jest zakrycie lokalizacji, uczniowie muszą zgadnąć, gdzie znajduje się wybrane okno. Mogą zadawać pytania, na które nauczyciel udziela odpowiedzi tak lub nie. Np. czy okno znajduje się w Europie? Czy jest to stolica? Czy w tym mieście ludzie porozumiewają się w języku angielskim? Ćwiczenie to jest dobrą formą do powtórzenia czasowników modalnych w odniesieniu do przyszłości. Uczniowie spekulują, kto jest właścicielem danego mieszkania/ domu, ile ma lat, gdzie pracuje, czy mieszka sam, czy ma zwierzęta itp. Niektóre z okien pozwalają na zbudowanie naprawdę długiej i szczegółowej wypowiedzi.

Storytelling

W trakcie nauki zdalnej niejedynemu nauczycielowi odnosi wrażenie, że po drugiej stronie nikt go nie słucha. Uczniowie są jeszcze mniej aktywni niż w szkole. Trudno ich zmotywować do wypowiedzi. Warto zatem wykorzystać od czasu do czasu element zabawy, tak aby pobudzić nawet tych najmniej aktywnych. Ciekawą formą jest wykorzystanie kostek z obrazkami do utworzenia historii. W klasie można przynieść swoje kostki lub wykorzystać aplikację. Pracując zdalnie z młodymi ludźmi, mamy alternatywę do przeprowadzenia tego ćwiczenia w postaci różnych stron internetowych, jak np. <https://www.eslkidsgames.com/esl-story-dice-online>⁴. Zasada jest dokładnie ta sama, rzucamy kostkami lub prosimy ucznia, aby sam to zrobił (udostępniwszy swój ekran). Zadanie polega na utworzeniu krótkiego opowiadania na podstawie wyrzuconych obrazków. W zależności od grupy wiekowej, możemy dopasować odpowiednią stronę i liczbę wyrzucanych kostek.

Taboo

Jeśli chodzi o sposoby rozwijania mówienia i poszerzania zasobu słownictwa, nie sposób nie wspomnieć o popularnej grze, jaką jest Taboo. Zabawa polega na odgadnięciu słowa, które znajduje się na karcie gracza. Osoba, która w danym momencie ma kartę z jakimś słowem, musi na nie naprowadzić swoich kolegów, jednak nie może użyć „zakazanych” słów, które również znajdują się na karcie. Ćwiczenie sprawdza się zarówno

wśród najmłodszych dzieci, jak i wśród młodzieży, która ma już bogatszy zasób słownictwa i ćwiczy tym samym znajomość synonimów. Karty Taboo można przygotować w wersji papierowej na zajęcia stacjonarne albo skorzystać ze źródeł online. Jedną ze stron z popularną wersją gry online jest <https://playtaboo.com/playpage.php>⁵.

Stres i strach przed mówieniem towarzyszą każdemu, kto zaczyna swoją przygodę z językiem obcym

Wymienione wyżej narzędzia i pomysły warto wykorzystywać co jakiś czas na swoich lekcjach. Młodzi ludzie z chęcią korzystają z innych źródeł niż podręcznik, łatwiej jest im przełamać barierę mówienia, gdy dodamy element zabawy i zaskoczenia. Powyżej zaprezentowane metody nauki sprawdzą się w każdej grupie wiekowej uczniów.

Słowa kluczowe: mówienie, język obcy, język angielski, aplikacje.

Przypisy:

- ¹ <http://www.english-for-students.com/English-Short-Stories-for-Beginners.html> (dostęp: 12.02.2022).
- ² <https://eslflow.com/role-play-listening-speaking-activities-for-language-learners.html> (dostęp: 12.02.2022).
- ³ <https://window-swap.com> (dostęp: 12.02.2022).
- ⁴ <https://www.eslkidsgames.com/esl-story-dice-online> (dostęp: 12.02.2022).
- ⁵ <https://playtaboo.com/playpage.php> (dostęp: 12.02.2022).

* * *



Marta Sałuda-Kasperek – nauczyciel języka angielskiego, obecnie pracuje w Zespole Szkół Techniczno-Informatycznych w Busku-Zdroju oraz Liceum Ogólnokształcącym im. T. Kościuszki w Busku-Zdroju.



Ustnie czy pisemnie?

Danuta Sterna

W jaki sposób zachęcać uczniów do pełnych wypowiedzi ustnych? Artykuł wzbogacony przykładami z praktyki nauczycieli w ramach inicjatywy „Fajda z nauczania”.

Nauczyciele zauważają, że uczniowie nie potrafią przekazać tego, co umieją. Nauczyciel wie, że ich podopieczni wiedzą więcej, niż wynika to np. z ich prac pisemnych. Niekiedy samo pisanie może być dla ucznia problemem. Okazuje się, że świetny pomysł ucznia „wyparowuje” w momencie, gdy ma go zapisać. A to skutkuje nieadekwatną do jego wiedzy oceną ze sprawdzianu pisemnego. Możliwe, że efektywniejsza byłaby rozmowa z uczniem. Może się okazać, że w takiej sytuacji młody człowiek pokaże/powie znacznie więcej i osiągnie większy sukces.

Wiadomo, że umiejętność jasnego i skutecznego pisania jest podstawową umiejętnością, którą powinni rozwijać wszyscy uczniowie. Czasami jednak przekaz pisemny dla młodych ludzi jest bardzo trudny i zaciemnia informację o tym, co naprawdę umieją. Zachęcając nauczycieli do kontaktu werbalnego z uczniami, zdają sobie sprawę, że może być to trudne, gdyż wymaga poświęcenia czasu na indywidualną rozmowę. Nauczyciel woli przeprowadzić sprawdzian pisemny, gdyż wie, że w ten sposób uczeń zostanie sprawdzony na egzaminach. Szkoda, że tak się dzieje, ponieważ egzaminy ustne są bardziej „ludzkie”, bardziej przyjazne uczniom i lepiej odpowiadają temu, z czym młodzi ludzie będą mierzyć się w dorosłym życiu.

W wielu klasach panuje zwyczaj wywoływania ucznia do odpowiedzi przy tablicy. Młody człowiek wyrwany do odpowiedzi nie ma czasu się do niej przygotować, stresuje się tym, że musi wyjść przed całą klasę; w konsekwencji nie przedstawia swojej wiedzy. Zastanówmy się, jak można ustnie pozyskiwać lepszą, wiarygodniejszą informację od uczniów. Szczególnie w tych przedmiotach, na których pisanie nie jest podstawową umiejętnością, którą ćwiczymy z uczniami.

Karty odpowiedzi

Nauczyciel przygotowuje karty odpowiedzi do wyboru, uczeń, zamiast samemu formułować

odповідź, wybiera tę właściwą spośród podanych. Karty odpowiedzi mogą polegać na wyborze jednej lub wielu właściwych odpowiedzi. Użyteczna może być technika kart A, B, C, D (techniki OK – oceniania kształtującego). Uczniowie wybierają jedną z odpowiedzi, a następnie w grupach uczniów, którzy wybrali tę samą odpowiedź, przygotowują jej uzasadnienie. Już sam wybór daje nauczycielowi informację na temat wiedzy uczniów, a konieczność uzasadnienia przez nich wyboru pokazuje tok ich rozumowania.

Chóralne odpowiadanie

Nauczyciel zadaje pytanie, na które wszyscy uczniowie odpowiadają głośno ustnie. Ta technika nie pozwala śledzić indywidualnych odpowiedzi uczniów, ale daje uczniom możliwość odpowiedzi na każde pytanie, a nie tylko na jedno lub dwa podczas lekcji. Nauczyciel może wsłuchać się w chóralną odpowiedź i zorientować się, na ile jest właściwa. Następnie można z uczniami, przedyskutować właściwą odpowiedź.

Dyskusja w parach

Nauczyciel zadaje pytanie, ale pozwala uczniom przez chwilę przedyskutować je w parach. Można następnie wylosować ucznia do odpowiedzi i zapytać pozostałych, czy ustalona przez nich w parach odpowiedź była taka sama. Dzięki rozmowie z innymi uczniami młodzi ludzie mają szansę uczyć się od siebie wzajemnie i wspólnie przygotować się do udzielenia odpowiedzi.

Zestaw pytań

Nauczyciel przygotowuje dla uczniów zestaw pytań. Dzieli ich na grupy tak samo liczne, jak liczba pytań. Każde pytanie jest napisane na osobnym pasku papieru i umieszczone pośrodku grupy. Każdy uczeń na zmianę wybiera pytanie, stara się odpowiedzieć na nie głośno, a następnie w razie potrzeby prosi innych członków grupy o

pomoc. Ta technika zapewnia młodym ludziom wzajemne nauczanie, wymianę myśli i ćwiczenie umiejętności wypowiadania się. Następnym krokiem może być wylosowanie przedstawiciela grupy do udzielenia odpowiedzi na forum klasy.

Dlaczego ustne sprawdzanie wiedzy?

- Możliwość obserwacji procesów myślowych uczniów.
- Obserwacja, jak uczeń daje sobie radę z rozwiązywaniem problemów.
- Budowanie pozytywnych interakcji nauczyciel–uczeń.
- Personalizacja kontaktu z uczniem.

Jak można sprawdzać ustnie wiedzę uczniów?

Prezentacje/demonstracje klasowe

Nauczyciel podaje temat, a uczniowie indywidualnie lub w grupach przygotowują prezentację (komputerową lub na plakatach). W czasie nauki zdalnej uczniowie mogą wspólnie przygotować prezentację w chmurze.

Wywiady/konferencje z nauczycielem

Nauczyciel przeprowadza z uczniem wywiad na wcześniej określony temat. Pytania wywiadu mogą być uczniowi znane wcześniej, wówczas jego odpowiedzi będą lepsze.

Sesje pytań i odpowiedzi

Uczniowie otrzymują z wyprzedzeniem listę tematów/pytań do przygotowania. Na lekcji losują pytania, przygotowują się i po kolei są losowani do udzielenia na nie odpowiedzi. Wcześniejsza możliwość przygotowania zmniejsza niepokój związany z koniecznością przemawiania przed innymi.

Umiejętności pisania i wypowiadania się są niezwykle ważne. Powinniśmy ćwiczyć je z uczniami. Przy wypowiedziach ustnych trzeba zadbać, aby nie były one lakoniczne i prosić ucznia o uzasadnienie swojej odpowiedzi.

PRZYKŁADY NAUCZYCIELI

Jolanta Łosowska, Szkoła Podstawowa nr 2 im. Kornela Makuszyńskiego w Chojnie, edukacja wczesnoszkolna, klasa 3

- Pytania uczniów podstawą do ułożenia testu.
- W klasie tworzymy grupy, zespoły 4-osobowe.

Zadaniem każdego zespołu jest ułożenie co najmniej 4 pytań do działu (bloku). Zebrane pytania są odczytywane i wywieszane w klasie w widocznym miejscu. Wspólnie wybierane są pytania do testu, tak by ich odpowiedzi zawierały najważniejsze z bloku informacje. Liczba pytań zależy od nauczyciela, potrzeb uczniów, czasu przeznaczonego na test itp. Należy odczytać wszystkie pytania, mogą bowiem się powtarzać, być do siebie podobne lub niezwiązane z tematem. Warto też zwrócić uwagę na rodzaj pytań; lepiej przygotować pytania otwarte, na które uczeń musi udzielić rozbudowanej odpowiedzi. Jeśli wybierzemy pytanie zamknięte, tak czy siak musiałoby się pojawić po nim kolejne pytanie – „Dlaczego?”. Na pytania, które zostaną, możemy po teście odpowiedzieć wspólnie, chętni mogą zająć się nimi w domu i na następnej lekcji przedstawić swoje propozycje.

- Praca w parach – nauczyciel czuwa.

W wyznaczonym czasie w parach uczniowie czytają przygotowany w domu tekst. Udzielają sobie informacji zwrotnej zgodnie z kryteriami głośnego czytania i zaznaczają je w zeszycie (my też zaznaczaliśmy na tekście czytany). Nauczyciel podchodzi do par i chwilę się przysłuchuje. Może wówczas udzielić uczniom informacji zwrotnej – kolorem. Tym sposobem nauczyciel jest w stanie wysłuchać większej liczby osób, niż kiedy każdy uczeń czyta głośno w klasie. Dla uczniów zaletami takiej pracy są mniejszy stres, wspólna praca, wartościowa ocena koleżeńska, dla nauczyciela zaś jest to szybka diagnoza. Warto zaznaczyć, że dzieci nie siedzą w ławkach (chyba że chcą; u nas niektórzy siedzieli). Znajdują sobie bezpieczną przestrzeń w klasie, tak by sobie nie przeszkadzać.

Barbara Jaworowicz, Szkoła Podstawowa w Skulsku, fizyka

Omówienie przebiegu i wyników doświadczenia na lekcjach fizyki to okazja do rozmowy oraz wyjaśniania zjawisk fizycznych. Podam przykład z lekcji fizyki w klasie VII.

Temat: Ciśnienie hydrostatyczne.

Cel lekcji: Dowiesz się, od czego zależy ciśnienie wody w naczyniu.

Uczniowie w grupach wykonują doświadczenie (najlepiej na boisku) polegające na badaniu ciśnienia hydrostatycznego zależnego od wysokości słupa cieczy znajdującego się w butelce. W tym celu w plastikowej butelce za pomocą

ostrego narzędzia (uwaga na zachowanie zasad BHP) wykonują otwory. Napełniają butelkę wodą. Obserwują strumienie wody wydobywające się z butelki. Najpierw w grupach dyskutują na temat osiągniętych wyników, potem nauczyciel wyznacza ucznia, który omawia przebieg doświadczenia oraz formułuje wnioski. Inni uczniowie mogą dopowiadać, wyjaśniać, dyskutować na temat obserwowanego zjawiska. Nauczyciel prosi uczniów o odniesienie się do celu lekcji. Od czego zależy ciśnienie wody w butelce? Ten rodzaj rozmowy z uczniami nigdy nie kojarzy im się z odpowiedzią, to naturalne, że obserwujemy dane zjawisko i dyskutujemy nad jego przebiegiem, planujemy inne, które potwierdza nasze hipotezy lub te hipotezy obala. Młodzi ludzie w ten sposób głęboko przetwarzają informacje i skutecznie się uczą.



Rys. D. Sterna

Barbara Jaworowicz, Szkoła Podstawowa w Skulsku, fizyka

Ustnie wyjaśnij, na czym polega twój błąd. Przykład z fizyki: uczeń rysuje na tablicy wykres zależności szybkości od czasu, w ruchu jednostajnym prostoliniowym. Błędnie zaznacza jednostki na osi. Nauczyciel wskazuje ten błąd, ale nie tłumaczy, na czym on polega, prosi ucznia o wyjaśnienie. Uczeń dokonuje analizy tego, co zrobił, zauważa, że odległość pomiędzy 0 m/s – 2 m/s wynosi 2 kratki, 2 m/s – 4 m/s wynosi 2 kratki, od 4 m/s – 5 m/s dwie kratki, a powinna być 1 kratka, ponieważ 1 kratka odpowiada wartości prędkości 1 m/s. Uczeń poprawnie zaznacza jednostki na osi. Rozumie, na czym polegał jego błąd, w przyszłości już go nie popełni.

Patrycja Doroszewska, Szkoła Podstawowa nr 47 w Gdyni, Gdyński Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, język niemiecki

Dzięki ustnemu kontaktowi uczniowie uczą się formułowania opinii oraz przedstawiania argumentów. Przy okazji doskonalą umiejętność prowadzenia konwersacji. Są to umiejętności przydatne na co dzień.

Przykłady zadań

- prawda czy fałsz

Uczniowie formułują cztery zdania na wybrany te-

mat, może to być podsumowanie działu. Jedna informacja jest nieprawdziwa, pozostali zgadują która.

- gry planszowe

Zadaniem uczniów może być odpowiedź na pytanie pełnym zdaniem, utworzenie zdań w określonym czasie lub zastosowanie określonej konstrukcji.

- nagrywanie

Zadaniem uczniów jest nagranie odpowiedzi na przygotowane przez nauczyciela pytania. Ta forma dobrze sprawdza się przy nauce zdalnej.

- pytania na karteczkach

Na karteczkach uczniowie zapisują pytania odnoszące się np. do ostatniej lekcji. Następnie karteczki są losowane, a pozostali odpowiadają na pytanie pełnym zdaniem.

- patyczki

Na patyczku laryngologicznym piszemy pytania – uczniowie losują je i udzielają na nie odpowiedzi. Jeśli odpowiedź nie jest prawidłowa, patyczek wraca do puli, jeśli prawidłowa, uczeń zatrzymuje patyczek.

- początki zadań

Uczniowie otrzymują początki zadań, które mają dokończyć.

- wymiana pytań

Uczniowie przygotowują po trzy pytania, np. do przeczytanego tekstu, następnie zadają je partnerowi. Partner odpowiada pełnym zdaniem.

- kalambury

Uczniowie opisują pełnymi zdaniami zjawisko lub pojęcie, reszta klasy odgaduje.

Bożena Rakowska, Szkoła Podstawowa nr 3 im. Janusza Kusocińskiego w Sulechowie, edukacja wczesnoszkolna, klasa 1

Uczniowie siedzą w kręgu na tzw. naradzie zdobywców. Na środku znajduje się skrzynka z pytaniami. Każdy uczeń losuje pytanie i przygotowuje na nie odpowiedź. Pytania dotyczą nowego tematu. Jeżeli uczeń ma problem z odpowiedzią, może poprosić o pomoc dowolną osobę. Pytania celowo się dublują, a w momencie gdy jeden uczeń odpowiada, drugi, który ma to samo pytanie, dopowiada coś od siebie lub pasuje. Ten sam sposób wykorzystujemy podczas zabawy „Sprawdzam”. Uczniowie utrwalają wówczas informacje zdobyte w czasie pracy projektowej lub po przeczytanej lekturze. Na matematyce stosuję zabawę „Komentator – sprawozdawca”. Zadaniem uczniów jest ustne przedsta-

wienie swojego procesu myślenia na konkretach (klocki, liczmany). Uczeń, który występuje w roli komentatora, wykonuje ruch, np.: układa klocki, i jednocześnie komentuje, co robi i dlaczego.

Przykład zadania:

Mama kupiła 8 pączków. Ciocia przyniosła 10 pączków. Olek zjadł 2 pączki, a babcia podzieliła te, które zostały po równo na 4 talerze. Ile pączków jest na jednym talerzu?

Działanie ucznia:

Układa 8 klocków i komentuje: *Mama kupiła 8 pączków, dlatego ułożyłem 8 klocków.* Teraz dokłada następne 10 klocków i ponownie komentuje: *Ciocia przyniosła 10 pączków, więc dosuwam do 8 klocków 10.* Teraz zabiera 2 klocki i komentuje: *Olek zjadł 2 pączki, dlatego zabieram 2 klocki.* W tym momencie może narysować sobie 4 okręgi lub wykorzystać książki, zeszyty. Mówi: *Są 4 talerze.* Dalej, w dowolny sposób, rozkłada klocki na talerze i komentuje. Na zakończenie buduje odpowiedź na postawione pytanie.

Oczywiście może zdarzyć się tak, że uczeń popełni błąd. Wówczas zatrzymuję działanie ucznia i wchodzę w rolę „sprawozdawcy”. Zadaję komentatorowi pytania otwarte, które pomagają uczniowi wyjść z błędu. Zarówno „narada zdobywców” jak i „komentator-sprawozdawca” nie kojarzą się uczniom z odpowiedzią bądź sprawdzaniem wiedzy.

Beata Minta, Szkoła Podstawowa nr 3 im. Kornela Makuszyńskiego w Koźminie Wielkopolskim, edukacja wczesnoszkolna

Do wypowiedzi ustnych należy dzieci odpowiednio przygotować. Dziecko musi wiedzieć, że ma prawo do błędu. W klasie często organizujemy „debaty na wszelkie tematy”. Uczniowie dobierają się w grupy i przygotowują wypowiedzi na podany temat. Zawsze jedna strona składa się ze zwolenników, druga z przeciwników danej tezy. Uczniowie wiedzą, że swoją wypowiedź muszą poprzeć trzema argumentami. W ten sposób dzieci zgłębiają wiedzę na dany temat, uczą się argumentować, nie boją się wypowiadać swoich myśli, swojego zdania. Potrafią też przyjąć argumenty innych.

Żaneta Wójcik, Szkoła Podstawowa nr 36 w Tykach, plastyka i technika

W przypadku historii sztuki informacja ustna jest sposobem wypowiedzi ucznia na temat jego wie-

dzy, ale również jego odczuć i odbioru poznawanych dzieł. Staram się dobierać różne formy sprawdzenia wiadomości, aby kształtować w moich uczniach wrażliwość na piękno oraz zdolność oceny tego, co według nich jest interesujące, a co nie przypadło im do gustu. Powinno to być jednak poparte uzasadnieniem. Uczniowie mogą zaprezentować swoje wnioski np. w formie prezentacji. Uczniowie wyszukują dzieła malarstwa, rzeźby lub architektury z konkretnego okresu. Przedstawiają je na forum klasy, opowiadają ciekawostki na ich temat oraz starają się uzasadnić, dlaczego wybrali właśnie to dzieło. Bez względu na to, czy to, co wybrali, im się podoba czy nie. Nauczyciel wykorzystuje tę samą metodę wypowiedzi ustnej – uczniowie dokonują prezentacji wybranego dzieła za pomocą tablicy interaktywnej, a następnie klasa dzielona jest na dwie grupy. Jedna grupa przedstawia pozytywne odczucia odbioru, druga opisuje negatywne. To wspaniała forma nauki odbioru sztuki współczesnej, która dla wielu ludzi jest niezrozumiała.



Rys. D. Sterna

Jeśli chodzi o sprawdzenie wiedzy na temat sztuki dawnej, często wybieram zestawienie dzieł ze sobą. Uczeń otrzymuje na karteczce dwa dzieła z różnych epok, wyszukuje na ich temat informacje i dokonuje ich porównania. Następnie prezentuje swoje przemyślenia na forum klasy. Praca może być opatrzona ilustracjami i ciekawostkami. Tego typu działania świetnie sprawdzają się również podczas pracy w grupach. Umiejętność mówienia o tym, co myślimy na dany temat, dzielenie się swoimi odczuciami zarówno pozytywnymi, jak i negatywnymi jest fundamentem w odbiorze sztuki. Nauczyciel czuwa nad rozmową, określa jej kierunek i zachęca do dyskusji. Dbą o to, aby wypowiedzi były poparte uzasadnieniem.

Sprawdzenie przyswojonych wiadomości będzie mniej stresujące dla młodego człowieka, jeśli pozwolimy mu dokonać wyboru sposobu wypowiedzi lub też znajdziemy złoty środek i podzielimy materiał na dwie części. Nauka historii sztuki pozwala na taką możliwość. Uczeń losuje kopertę z ilustracjami przedstawiającymi dziesięć dzieł sztuki z danej epoki. Wybiera trzy według własnego uznania i przedstawia na ich temat możli-

wie najwięcej rzeczowych informacji. W krótkiej formie pisemnej może przedstawić tylko najważniejsze informacje, ponieważ sztuka to coś wizualnego, namacalnego, a do jej zrozumienia, nauki odbioru i doświadczenia niezbędne są zmysły. Nie jestem zatem zwolennikiem nauki faktów i dat na pamięć, gdyż po jakimś czasie i tak uczniowie o tym zapominają.

Agnieszka Wenda, język polski

Przykłady zadań:

- Przygotuj się do wypowiedzi

Uczniowie w parach dostają zadanie do wykonania. Wykonują je w określonym wcześniej czasie (np. 5 minut). Następnie są losowani do wypowiedzi na forum. Wylosowany patyczek wskazuje parę, a nie pojedyncze dziecko, które ma wykonać zadanie.

- Coś dobrego, coś miłego

Uczniowie nawzajem zadają sobie pytania po lekcji. Po wykonanym zadaniu udzielają sobie informacji zwrotnej, kończąc zdanie: „Chciałbym docenić cię za...”. Chodzi o to, aby wyeksponować dobre aspekty pracy osoby z pary i docenić się nawzajem.

- Teraz dopisałbym...

Uczniowie udzielają pisemnej odpowiedzi na zadane przez nauczyciela pytanie. Następnie nauczyciel inicjuje dyskusję wobec tego, co powinno znaleźć się we wzorcowej odpowiedzi. Kolejnym krokiem jest wylosowanie/wybranie jednego dziecka do odczytania odpowiedzi, którą wcześniej zapisał. Prowadzący prosi o dokończenie zdania: „Do swojej odpowiedzi teraz dopisałbym jeszcze..., ponieważ...”. Losowanie uczniów można powtarzać. Polecam – to naprawdę ciekawe doświadczenie.

Karina Wójcik, Zespół Szkół Publicznych w Szewnie, język niemiecki

Na zajęciach z języka obcego przeprowadza się głównie ćwiczenia ustne, dlatego warto po nauczaniu zdalnym jeszcze bardziej zwrócić na nie uwagę. Jestem za ustaleniem z uczniami konkretnych umiejętności, zakresu słownictwa, z którego będą pytani oraz ustalenia, jaką ocenę dostaną w formie informacji zwrotnej lub sumującej.

- Zadanie na dobry początek – rundka powitalna, podczas której uczniowie wypowiadają ustalone na wcześniejszej lekcji zdania, słówka, pytania (preferowana ocena w formie informacji zwrotnej).

- *Eingangswort* – przed wejściem do klasy uczniowie otrzymują kartki z pytaniami/poleceniami z wcześniej ustalonego materiału, następnie mają kilka minut na przygotowanie się, po czym rozpoczynają się odpowiedzi (preferowana ocena sumująca).

- Gra karciana – w puli kart są pytania i odpowiedzi, uczniowie losują je, ustawiają się naprzeciwko siebie. Grupa z pytaniami czyta, a grupa z odpowiedziami zgłasza się do odczytania odpowiedzi (preferowana informacja zwrotna). Na kolejnej lekcji można skorzystać z tych samych pytań, a odpowiedzi już uczniowie powinni udzielać sami; wówczas można ocenić sumująco.

- Nauka na pamięć – wiersze, dialogi, scenki w parach/grupach potraktowane jako przedstawienie (ocena sumująca).

Urszula Lach, ZSP w Międzyrzeczu Górnym

Dzieci mają różne zainteresowania, aby rozwijać umiejętność wypowiadania się, można urządzić w klasie „Mam talent”. Każde dziecko przedstawia w wybranej przez siebie formie swoje umiejętności lub zainteresowania. Ważne, aby na swoje wystąpienie miały określony czas i opowiadały podczas pokazu o tym, co przedstawiają. Po każdym pokazie zostawiamy czas na pytania. Z jednej strony dzieci się uczą układać pytania, a z drugiej odpowiadać. „Mam talent” można także zrobić na podstawie opracowanego materiału; wówczas uczniowie przygotowują prezentację, a później opowiadają o tym.

Na podstawie artykułu Curtisa Chandlera, <https://www.middleweb.com/44844/other-ways-for-kids-to-show-what-they-know/> (dostęp: 16.03.2022).

Słowa kluczowe: wypowiedzi ustne.

* * *



Danuta Sterna – matematyczka, pracownik naukowo-dydaktyczny Politechniki Warszawskiej (1974–1986), od 1990 roku nauczycielka matematyki w szkołach publicznych i niepublicznych. Autorka publikacji dla nauczycieli i materiałów metodycznych, trenerka programu „Szkoła Ucząca Się”.

W następnym numerze:
Rok Ignacego Łukasiewicza.
Edukacja matematyczno-przyrodnicza

Zapraszamy do korzystania z oferty edukacyjnej Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli

www.mcdn.edu.pl

MAŁOPOLSKIE CENTRUM DOSKONALENIA NAUCZYCIELI

ul. Lubelska 23, 30-003 Kraków

tel. + 48 12 623 76 46, + 48 12 623 76 56; fax + 48 12 623 77 41

www.mcdn.edu.pl

e-mail: biuro@mcdn.edu.pl

Ośrodek w Krakowie

ul. Garbarska 1, 31-131 Kraków

tel. + 48 12 422 14 49, +48 12 422 86 13 w. 35; fax +48 12 261 31 60

www.krakow.mcdn.edu.pl

e-mail: bok.krakow@mcdn.edu.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA: tel.: +48 12 422 14 49; tel. kom. 513 042 381

Ośrodek w Nowym Sączu

ul. Jagiellońska 61, 33-300 Nowy Sącz

tel. +48 18 443 71 72, + 48 18 443 80 81 w. 23

tel./fax +48 18 443 71 72 w. 18

www.nowysacz.mcdn.edu.pl

e-mail: bok.nowysacz@mcdn.edu.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA: tel.: +48 18 443 71 72 w. 25; tel. kom. 513 042 386

Ośrodek w Oświęcimiu

ul. Bema 4, 32-600 Oświęcim

tel. +48 33 844 43 14; fax +48 33 844 42 93

www.oswiecim.mcdn.edu.pl

e-mail: bok.oswiecim@mcdn.edu.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA: tel.: +48 33 844 43 14 w. 33; tel. kom. 513 042 427

Ośrodek w Tarnowie

ul. Nowy Świat 30, 33-100 Tarnów

tel. +48 14 688 88 10, fax +48 14 688 88 11

www.tarnow.mcdn.edu.pl

e-mail: bok.tarnow@mcdn.edu.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA: tel.: +48 14 688 88 10 w. 118; tel. kom. 513 042 389

